

Biuletyn Prawa Karnego nr 6/10

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

Spis treści

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	4
1.1. Uchwały i postanowienia – KZP	4
1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.....	4
1.2.1. <i>Przesłanka „niekaralności” przy warunkowym umorzeniu postępowania</i>	<i>4</i>
1.2.2. <i>Wolność wyznawania religii i związana z nią wolność słowa</i>	<i>5</i>
1.2.3. <i>Konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który wyeliminował z porządku prawnego normę sankcjonowaną zawartą w art. 148 § 2 k.k.</i>	<i>6</i>
1.2.4. <i>Konsekwencje uczestnictwa w składzie osoby nieuprawnionej do orzekania – w momencie wydawania i ogłaszania wyroku</i>	<i>8</i>
1.2.5. <i>Wykluczenie dopuszczalności rozstrzygnięcia w różnych postępowaniach o tej samej szkodzie</i>	<i>9</i>
1.2.6. <i>Istota przestępstwa poświadczenia nieprawdy</i>	<i>11</i>
1.2.7. <i>Odbieranie pism przez dorosłego domownika.....</i>	<i>12</i>
1.2.8. <i>Penalizacja niestosowania się do orzeczonego zakazu wstępu na imprezę masową lub niestawiennictwa w wyznaczonej jednostce organizacyjnej Policji</i>	<i>14</i>
1.2.9. <i>Rola lekarza w przypadku stwierdzenia zidentyfikowania zagrożenia płodu</i>	<i>16</i>
1.2.10. <i>Skład sądu w trakcie wyrokowania</i>	<i>25</i>
1.2.11. <i>Orzekanie obowiązku naprawienia szkody.....</i>	<i>25</i>
1.2.12. <i>Uchylenie orzeczenia o wymierzeniu kary łącznej bez naruszenia rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary</i>	<i>27</i>
1.2.13. <i>Istota recydywy szczególnej podstawowej</i>	<i>28</i>
1.2.14. <i>Tworzenie przez kilka zachowań będących wykroczeniami jednego czynu zabronionego będącego przestępstwem ciągłym</i>	<i>28</i>
1.2.15. <i>Skuteczne wniesienie apelacji przed otrzymaniem pisemnych motywów zaskarżonego wyroku....</i>	<i>32</i>
1.2.16. <i>Niemożność formułowania zarzutu kasacyjnego niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia</i>	<i>33</i>
1.2.17. <i>Ocena społecznej szkodliwości czynu a zarzut błędu w ustaleniach faktycznych</i>	<i>34</i>
1.2.18. <i>Konieczność zachowania konsekwencji w zakresie przypisania elementu czasownikowego znamienia przestępstwa fałszowania dokumentów.....</i>	<i>34</i>
1.2.19. <i>Sądowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu</i>	<i>35</i>
1.2.20. <i>Obowiązek rowerzysty poruszania się poboczem drogi.....</i>	<i>37</i>
1.2.21. <i>Zasada humanitaryzmu a pobłażliwe traktowanie sprawców.....</i>	<i>38</i>
1.2.22. <i>Obowiązek wysłuchania skazanego przed wydaniem m postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszony kary</i>	<i>39</i>
1.2.23. <i>Uchylenie lub zmiana poprzedniego postanowienia w postępowaniu wykonawczym</i>	<i>41</i>
1.2.24. <i>Pochodzenie „brudnych pieniędzy” z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego ...</i>	<i>42</i>
1.2.25. <i>Zdublowanie sankcji penalnej przez sankcję administracyjną</i>	<i>42</i>
1.2.26. <i>Przesłanki wykonania kary warunkowo zawieszonyj</i>	<i>48</i>
1.2.27. <i>Zobowiązanie dotychczasowego obrońcy z wyboru do dalszego pełnienia obowiązków.....</i>	<i>48</i>
1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego	51
1.3.1. <i>Niemożność orzekania przepadku na rzecz Skarbu Państwa dokumentów będących jego własnością</i>	<i>51</i>

1.3.2.	<i>Badanie przewlekłości postępowania karnego</i>	52
1.3.3.	<i>Wpływ prawomocnego wyroku w sprawie współsprawców na rozstrzygnięcie</i>	53
1.4.	Zagadnienia prawne	55
1.4.1.	<i>Sygn. akt I KZP 24/10 (skład 7 sędziów)</i>	55
1.4.2.	<i>Sygn. akt I KZP 23/10 (skład 7 sędziów)</i>	55
1.4.3.	<i>Sygn. akt I KZP 22/10</i>	55
1.4.4.	<i>Sygn. akt I KZP 21/10</i>	55
1.4.5.	<i>Sygn. akt I KZP 20/10</i>	55
1.4.6.	<i>Sygn. akt I KZP 19/10</i>	56
1.4.7.	<i>Sygn. akt I KZP 18/10</i>	56
2.	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	57
2.1.	Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego	57
2.1.1.	<i>Uchylenie immunitetu sędziom, którzy orzekali kary na podstawie działających wstecz przepisów dekretu o stanie wojennym (K 10/08)</i>	57
2.1.2.	<i>Sankcje za nieodprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne (P 29/09)</i>	58
2.1.3.	<i>Obowiązek przynależności do samorządu zawodowego oraz sankcji dożywotniego pozbawienia prawa do wykonywania zawodu. K 1/09</i>	60
2.2.	Wokanda Trybunału Konstytucyjnego	63
2.2.1.	<i>Zasady publikacji odpowiedzi lub sprostowania oraz sankcji karnej za odmowę publikacji</i>	63
2.2.2.	<i>Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)</i>	64
2.2.3.	<i>Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)</i>	64
2.2.4.	<i>Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)</i>	64
2.2.5.	<i>Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2-4 k.k. (K 11/10)</i>	64
2.2.6.	<i>Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znacznej ilości" (P 20/10)</i>	65
2.2.7.	<i>Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10)</i>	65
2.2.8.	<i>Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10)</i>	65
3.	Legislacja	66
3.1.	Akty normatywne dotyczące prawa karnego	66
3.1.2.	<i>Wchodzą w życie:</i>	66
3.3.	Opinie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego	66
3.3.1.	<i>Opinia KKPK dotycząca zakazu prowadzenia rozmów telefonicznych przez osobę tymczasowo aresztowaną</i>	66
6.	Przegląd książek i czasopism	67
6.1.	Przegląd książek	67
6.2.	Przegląd czasopism	68

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

1.2.1. Przesłanka „niekaralności” przy warunkowym umorzeniu postępowania

przepisy: art. 66 § 1 k.k.

hasła: Warunkowe umorzenie postępowania

Wyrok z dnia 1 października 2010 r., I KK 141/10

Teza:

Przesłanka „niekaralności za przestępstwo umyślne” z art. 66 § 1 k.k. dotyczy prawomocnych skazań, które miały miejsce do dnia orzekania w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania.

Z uzasadnienia:

„Kasacja wniesiona została z zachowaniem terminu z art. 524 § 3 k.k. i jest w pełni zasadna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jedną z przesłanek warunkujących możliwość zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 66 § 1 k.k.) jest bezwzględny wymóg, aby sprawca nie był karany za przestępstwo umyślne. Ta przesłanka nie została spełniona, gdyż Krystian U. w czasie podejmowania decyzji o zastosowaniu warunkowego umorzenia postępowania był dwukrotnie karany (vide: karta karna k. 108):

- wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 7 grudnia 2009 r. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.;
- wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 listopada 2009 r. za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.;

Nie ulega też wątpliwości, że oba przypisane przestępstwa mają charakter umyślny.

Jak wydaje się zatem, do zaistnienia tak rażącej obrazę prawa procesowego doszło w następstwie tego, że prokurator kierując wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania nie dysponował danymi o karalności podejrzanego (wniosek z dnia 30 października 2009 r. – k. 97, zaś znajdujące się w aktach dane o karalności sporządzono w dniu 29 stycznia 2010 r. – k. 108), natomiast Sąd nie zapoznał się z nimi.

Dodatkowo warto zauważyć nie tylko fakt wielokrotnej karalności Krystiana U., ale również okoliczność, że drugie z wymienionych skazań dotyczy nie tylko popełnienia czynu podobnego do rozpoznawanego w niniejszej sprawie, ale również popełnionego po dniu 18 lipca 2009 r., a więc w czasie zaistnienia zdarzeń z tej sprawy. Powyższe nasuwa daleko idące wątpliwości również co do spełnienia innych przesłanek z art. 66 § 1 k.k.

Polskiego. Te błędy lokują się jednak w niezaskarżonej sferze obrazu prawa procesowego.

Niezależnie jednak od powyższego, stwierdzić należy, że istotą prowadzonego postępowania – a wynika to nawet z akt sprawy, które udało się odtworzyć jedynie szczątkowo – było skierowanie represji karnej przeciwko wyznawcom „nielegalnego związku religijnego pod nazwą Wyznanie Świadków Jehowy”. Zauważyć przy tym należy, że rozpowszechnianym przez skazanego pismem był periodyk o nazwie „Strażnica” będący czasopiśmie religijnym.

Przyjąć więc należy, że w niniejszej sprawie, represja karna skierowana została w istocie przeciwko wolności wyznawania religii oraz związanej z tym wolności słowa. Przeciwko zatem fundamentalnym swobodom gwarantowanym obecnie Konstytucją RP (art. 53). Wykonywanie praw podmiotowych z tym związanych nie może być uznane za wyczerpujące znamiona przestępstwa. Z całą pewnością też, nie sposób przyjąć, że realizacja tej jednej z fundamentalnych swobód obywatelskich może „wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego”.

Mając na uwadze powyższe, jako zasadny należy uznać pogląd zaprezentowany w kasacji Rzecznika, że przypisany czym nie wyczerpywał znamion czynu zabronionego.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.3. **Konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który wyeliminował z porządku prawnego normę sankcjonowaną zawartą w art. 148 § 2 k.k.**

przepisy: art. 148 § 2 k.k.

hasła: Zabójstwo

Wyrok z dnia 22 września 2010 r., III KK 39/10

Teza:

Wyrok (Trybunału Konstytucyjnego) wyeliminował z porządku prawnego normę sankcjonowaną zawartą w art. 148 § 2 k.k., pozbawiając ten przepis sankcji, co w myśl zasady nullum crimen sine lege poenali przekreśliło możliwość stosowania tego przepisu jako podstawy skazania. Treść uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego przesądziła o braku możliwości przyjęcia „odzycia” stanu prawnego, poprzedzającego zakwestionowaną nowelizację.

Z uzasadnienia:

„Kasacja obrońcy skazanego zasługuje na uwzględnienie, chociaż prawidłowa jej redakcja wymagała wskazania na naruszenie przez sąd odwoławczy przepisów art. 440 k.p.k. i 455 k.p.k., upoważniających sąd odwoławczy do orzekania poza granicami środka odwoławczego, skoro apelacja obrońcy nie zawierała zarzutu naruszenia art. 4 § 1 k.k.

Nie ulega jednakże wątpliwości, że autor kasacji trafnie wskazuje na pominięcie w orzeczeniu sądu odwoławczego problematyki zmiany stanu prawnego w zakresie normy dotyczącej zbrodni kwalifikowanego zabójstwa, z art. 148 § 2 k.k., spowodowanego stwierdzeniem niekonstytucyjności procedury nowelizacyjnej tego przepisu, dokonanej ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1363). Zmiana ta nastąpiła z chwilą opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r., P 11/09, to jest z dniem 23 kwietnia 2009 r. (Dz. U. Nr 63, poz. 533).

Sąd pierwszej instancji, którego orzeczenie zapadło przed wydaniem powołanego wyżej wyroku, poprawnie przeprowadził analizę stanu prawnego – obowiązującego w dacie po-

pełnienia przypisanej skazanemu C. zbrodni kwalifikowanego zabójstwa oraz w dacie orzekania. Zakwalifikował ten czyn, trafnie stosując normę art. 4 § 1 k.k., na podstawie art. 148 § 2 pkt 4 k.k. – w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu – to jest sprzed daty wejścia w życie noweli z dnia 27 lipca 2005 r. Przepis w tak ustalonym brzmieniu, jako względniejszy dla sprawcy, przyjęty został za podstawę wymierzonej oskarżonemu kary 13 lat pozbawienia wolności.

Apelacja obrońcy oskarżonego, wniesiona w dniu 20 kwietnia 2009 r., a więc przez opublikowaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, z przyczyn oczywistych kwestii tej nie podnosiła.

Do czasu rozpoznania apelacji w orzecznictwie i piśmiennictwie jednolicie ukształtowane zostało stanowisko co do skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wyrok ten wyeliminował z porządku prawnego normę sankcjonowaną zawartą w art. 148 § 2 k.k., pozbawiając ten przepis sankcji, co w myśl zasady *nullum crimen sine lege poenali* przekreśliło możliwość stosowania tego przepisu jako podstawy skazania. Treść uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego przesądziła o braku możliwości przyjęcia „odżycia” stanu prawnego, poprzedzającego zakwestionowaną nowelizację (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 r., II KO 22/09, LEX nr 512958, z dnia 3 września 2009 r., V KO 27/09, LEX nr 519622, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 maja 2009 r., II Aka 396/08, LEX nr 515135).

Ten stan rzeczy nakładał na sąd odwoławczy obowiązek rozszerzenia kontroli odwoławczej poza granice środka odwoławczego celem doprowadzenia treści kontrolowanego wyroku do stanu odpowiadającego obowiązującemu prawu materialnemu, w którym nie funkcjonował już przepis art. 148 § 2 k.k. Pozostawała do rozstrzygnięcia, w zgodzie z normą art. 4 § 1 k.k., kolizja między stanem prawnym z chwili popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, w którym funkcjonował przepis art. 148 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny nowelizacji, z sankcją w wymiarze od 12 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności, a stanem prawnym z chwili orzekania przez sąd odwoławczy, w którym wszystkie zbrodnie zabójstwa, także zawierające znamiona kwalifikujące opisane w punktach 1 - 4 art. 148 § 2 k.k., podlegały kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 k.k., z sankcją w wymiarze od 8 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności.

Sąd odwoławczy obowiązku tego nie wykonał poprzestając na kontroli rozstrzygnięcia o karze, w aspekcie jej współmierności, bez nawiązania do niezbędnej kontroli poprawności kwalifikacji prawnej skutkiem czego kontrola ta miała charakter abstrakcyjny, gdyż nie została powiązana z treścią normy sankcjonowanej, na podstawie której winna być ukształtowana. Ocena współmierności wymierzonej oskarżonemu kary stawiała się wszak dopuszczalna, a zarazem niezbędna, dopiero po dokonaniu właściwej kwalifikacji prawnej, określającej prawidłowo granice sankcji.

W następstwie tego zaniechania wyrok sądu odwoławczego, aprobujący skazanie Zbigniewa C. i wymierzenie mu kary na podstawie wyeliminowanego z porządku prawnego przepisu, dotknięty jest rażącym naruszeniem prawa materialnego, które miało istotny wpływ na jego treść.

Uchybienie to dotyczy jedynie tej części zaskarżonego wyroku, która zdecydowała o utrzymaniu wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie kwalifikacji prawnej i rozstrzygnięcia o karze, czyniąc te rozstrzygnięcia rażąco niesprawiedliwymi, zatem uwzględnienie kasacji spowodowało uchylenie zaskarżonego wyroku jedynie w tym zakresie.

Usunięcie stwierdzonego uchybienia jest w ocenie Sądu Najwyższego możliwe bez ponawiania postępowania przed sądem pierwszej instancji. Skoro prawo procesowe obli-gowało sąd odwoławczy do stosownej korekty zaskarżonego wyroku sądu pierwszej in-stancji, przy zastosowaniu art. 440 i 455 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. upoważniającego do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, z zachowaniem zakazu reformationis in pe-ius, to nie istnieje przeszkoda procesowa do zrealizowania tego obowiązku w ponownym postępowaniu odwoławczym, dotyczącym wyłącznie kwestii kwalifikacji prawnej i kary z zastosowaniem powołanych wyżej przepisów.

Rozważywszy powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.4. **Konsekwencje uczestnictwa w składzie osoby nieuprawnionej do orzekania – w momencie wydawania i ogłaszania wyroku**

przepisy: art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

hasła: Skład sądu; Podstawy bezwzględne środków odwoławczych

Wyrok z dnia 29 września 2010 r., III KK 59/10

Teza:

Sąd Okręgowy, ogłaszający wyrok w dniu 29 września 2009 r., był nienależycie ob-sadzony. Nieprawidłowa obsada Sądu wynikała z faktu, że jeden z sędziów zasia-dających w jego składzie nie miał wówczas uprawnienia do orzekania.

Wydanie i ogłoszenie wyroku jest immanentną częścią postępowania sądowego, a w takim razie nie ma żadnych podstaw, by – z punktu widzenia reguł gwarancyj-nych odnoszących się do składu sądu i jego należytej obsady – tę fazę postępo-wania traktować inaczej niż rozprawę, na której doszło do odroczenia wydania wy-roku. Bez wątplenia każda z czynności podejmowanych na rozprawie od momentu jej rozpoczęcia do chwili wydania rozstrzygnięcia końcowego powinna zostać przeprowadzona przez sąd w obsadzie, którego wszyscy członkowie są uprawnieni do orzekania.

Z uzasadnienia:

„Dokonując kontroli zaskarżonego kasacją wyroku stosownie do obowiązku wynikające-go z treści art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy – niezależnie od granic zaskarżenia i zarzutów podniesionych w kasacji – stwierdził, że wyrok Sądu Okręgowego dotknięty jest wadą stanowiącą tzw. bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia, wymienioną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.

Jak wynika z analizy przebiegu postępowania odwoławczego, w składzie Sądu Okręgo-wego, który przystąpił do rozpoznania sprawy na rozprawie w dniu 24 września 2009 r., zasiadała sędzia Sądu Rejonowego w G. Ilona B. W dniu tym sędzia dysponowała uprawnieniem do orzekania w sądzie wyższego rzędu na podstawie aktu delegacji, udzielonej na podstawie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju są-dów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) przez Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku w dniu 25 sierpnia 2009 r., za zgodą Kolegium tego Sądu wyrażoną w tej samej dacie (k. 3752, 3753). W rozpoznawanej w tym dniu sprawie Krystiana K. doszło wszela-ko do odroczenia wydania wyroku do dnia 29 września 2009 r. i w dacie tej sędzia Ilona B. ponownie zasiadała w składzie Sądu Okręgowego. Do akt postępowania odwo-ławczego nie dołączono jednak zarządzenia o delegowaniu sędziego do orzekania w Sądzie Okręgowym a sprawdzenie tej okoliczności na etapie postępowania kasacyjnego

doprowadziło do ustalenia, że aktu delegacji na wskazaną datę dla sędziego nie wystawiono (informacja Przewodniczącego XIII Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w G. z dnia 20 września 2010 r. – k. 23 akt SN).

W świetle powyższego poza sporem pozostaje, że Sąd Okręgowy, ogłaszający wyrok w dniu 29 września 2009 r., był nienależycie obsadzony. Nieprawidłowa obsada Sądu wynikała z faktu, że jeden z sędziów zasiadających w jego składzie nie miał wówczas uprawnienia do orzekania. Nie budzi żadnych wątpliwości (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2008 r., III KK 85/08, Lex 452401 oraz z dnia 10 czerwca 2010 r., IV KK 422/09, OSNKW 2010, z. 9, poz. 81, a także z dnia 5 lipca 2010 r., V KK 5/10, niepubl.), że wydanie i ogłoszenie wyroku jest immanentną częścią postępowania sądowego, a w takim razie nie ma żadnych podstaw, by – z punktu widzenia reguł gwarancyjnych odnoszących się do składu sądu i jego należytej obsady – tę fazę postępowania traktować inaczej niż rozprawę, na której doszło do odroczenia wydania wyroku. Bez wątpienia każda z czynności podejmowanych na rozprawie od momentu jej rozpoczęcia do chwili wydania rozstrzygnięcia końcowego powinna zostać przeprowadzona przez sąd w obsadzie, którego wszyscy członkowie są uprawnieni do orzekania. Niezależnie więc od tego, czy przewidziana w kolejnej dacie czynność ma polegać na wydaniu i ogłoszeniu w sprawie wyroku, czy na rozpoznaniu sprawy (do czego, w omawianej sytuacji, zawsze może dojść w razie wznowienia postępowania – art. 409 k.p.k.), zasiadający w składzie sądu sędzia innego sądu powinien dysponować prawidłowym zarządzeniem o delegowaniu. Ponieważ w niniejszej sprawie akt delegowania sędziego Sądu Rejonowego obejmował tylko datę pierwszej z rozpraw a nie obejmował kolejnego terminu rozprawy, w trakcie której doszło do ogłoszenia wyroku, uchybienie w postępowaniu Sądu Okręgowego, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., traktować należy jako niewątpliwe.

Stwierdzenie powyższego uchybienia jest wystarczające do uchylenia wyroku sądu odwoławczego i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania, co przesądza o przedwczesności rozpoznania zarzutów kasacji (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.5. Wykluczenie dopuszczalności rozstrzygnięcia w różnych postępowaniach o tej samej szkodzi

przepisy: art. 433 § 2 k.p.k., art. 415 § 5 k.p.k.

hasła: Wyrokowanie; Środki karne – obowiązek naprawienia szkody

Wyrok z dnia 21 października 2010 r., III KK 305/10

Teza:

1. Wynikający z art. 433 § 2 k.p.k. obowiązek sądu odwoławczego rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym należy rozumieć nie jako formalne odniesienie się do nich, ale jako merytoryczną zasadność ich oceny.

2. Art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2003 r., w sposób całkiem jasny, a zarazem jednoznacznie kategorię wyklucza dopuszczalność rozstrzygnięcia w różnych postępowaniach o tej samej szkodzi, a co za tym idzie kumulowania tytułów egzekucyjnych wynikających z różnych orzeczeń. Jeżeli zatem roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo (jak w niniejszej sprawie) o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, to nie jest możliwe (niejako ponowne) orzekanie o obowiązku naprawienia

szkody, i to niezależnie od tego, czy zasądzone w postępowaniu cywilnym roszczenie zostało wyegzekwowane.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym, co pozwala na jej uwzględnienie w trybie określonym przepisem art. 535 § 5 k.p.k. W pierwszej kolejności trzeba się odnieść do sformułowanego w kasacji zarzutu rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku dokonał oceny zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 415 § 5 k.p.k. i uznał ten zarzut za niezasadny. Jednakże wynikający z art. 433 § 2 k.p.k. obowiązek sądu odwoławczego rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym należy rozumieć nie jako formalne odniesienie się do nich, ale jako merytoryczną zasadność ich oceny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się bowiem, że naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. może polegać na nierozpoznaniu lub nienależytym rozpoznaniu wszystkich zarzutów wniesionej apelacji (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 22 września 2009 r., III KK 58/09, OSNKW 2010, z. 3, poz. 28). Tak więc nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacji może polegać na błędnej jego ocenie, a w konsekwencji na uznaniu go za niezasadny. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, gdyż Sąd odwoławczy uznając za niezasadny zarzut apelacji naruszenia art. 415 § 5 k.p.k. wyraził błędny pogląd, że orzeczenie o tym roszczeniu w postępowaniu cywilnym, nie sprzeciwia się nałożeniu obowiązku naprawienia szkody w wypadku niezrealizowania przez oskarżonego wyroku cywilnego nakazującego zapłatę na rzecz pokrzywdzonych zasądzonej kwoty pieniężnej. Jednakże z art. 415 § 5 k.p.k. nie wynika wskazane przez Sąd Okręgowy wyłączenie zakazu podwójnego orzekania o tym samym roszczeniu ze względu na niewyegzekwowanie roszczenia zasądzonego w postępowaniu cywilnym. Tymczasem art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2003 r., w sposób całkiem jasny, a zarazem jednoznacznie kategorycznie wyklucza dopuszczalność rozstrzygania w różnych postępowaniach o tej samej szkodzie, a co za tym idzie kumulowania tytułów egzekucyjnych wynikających z różnych orzeczeń. Jeżeli zatem roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo (jak w niniejszej sprawie) o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, to nie jest możliwe (niejako ponowne) orzekanie o obowiązku naprawienia szkody, i to niezależnie od tego, czy zasądzone w postępowaniu cywilnym roszczenie zostało wyegzekwowane.

Rozpoznając apelację wniesioną od wyroku sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy w E., z obrazą art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 415 § 5 k.p.k., nie uznał za zasady zarzut naruszenia tego ostatniego przepisu i nie dokonał korekty rozstrzygnięcia, jaskrawo naruszającego zakaz wynikający z art. 415 § 5 k.p.k., przez co i wyrok Sądu odwoławczego utrzymujący w mocy tę część zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji, rażąco obraża treść wskazanego przepisu. Dlatego też należy stwierdzić, że rażące uchybienie wskazanym w kasacji przepisom prawa procesowego miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego w części utrzymującej w mocy orzeczenie Sądu Rejonowego w B., co czyni zasadnym wniosek kasacji o uchylenie obu wyroków we wskazanym zakresie bez potrzeby wydawania orzeczenia następczego.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.6. Istota przestępstwa poświadczenia nieprawdy

przepisy: art. 271 § 1 k.k.

hasła: Przesłępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów – poświadczenie nieprawdy

Wyrok z dnia 21 października 2010 r., III KK 309/10

Teza:

Bezsprzecznie przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. z istoty swej skierowane jest przeciwko dokumentom, a więc przedmiotem ochrony jest tu pewność obrotu oparta na publicznym zaufaniu do dokumentów i domniemaniu prawdziwości pism mających taki charakter. Stąd też przestępstwo to ścigane jest z urzędu, a interes Państwa – jako podmiotu bezpośrednio pokrzywdzonego owym naruszeniem – reprezentuje prokurator.

Z uzasadnienia:

„Danuta W. w subsydiarnym akcie oskarżenia wniesionym przez Zbigniewa P. oskarżona została o to, że:

- *w okresie od września 2002 r. do lutego 2003 r. w S., pracując jako lekarz internista w Samodzielnym Publicznym Miejskim Zakładzie Opieki Zdrowotnej – Przychodni Rejonowej i będąc uprawniona do prowadzenia historii chorób pacjentów, po uzyskaniu informacji, że ujawniono i zoperowano nowotwór krtani u jej pacjenta Zbigniewa P., którego leczyła, poświadczyła nieprawdę w jego historii choroby poprzez opisanie w niej wizyt, które w rzeczywistości nie miały miejsca*

tj. popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 30 czerwca 2008 r. uznał oskarżoną za winną zarzucanego jej czynu i za to przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierzył jej karę 100 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość każdej z nich na 20 zł.

Orzeczenie to nie zostało zaskarżone.

Wskazany wyrok został zaskarżony dopiero kasacją wniesioną przez Prokuratora Generalnego na korzyść oskarżonej.

W skardze swej Prokurator zarzucił orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 49 § 1 k.p.k. w zw. z art. 55 § 1 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu – w wyniku niezasadnego uznania, iż subsydiarny akt oskarżenia został wniesiony do sądu przez osobę pokrzywdzoną w wyniku popełnienia przestępstwa – postępowania karnego przeciwko Danucie W., zakończonego uznaniem oskarżonej za winną popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. i wymierzeniem jej na podstawie tego przepisu kary, pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co stanowi bezwzględną przyczynę uchylecia orzeczenia, przewidzianą w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i umorzenie w tym zakresie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy uznać, że kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym, tak jak wymaga tego art. 535 § 5 k.p.k.

Na rozstrzygnięciu niniejszej sprawy niewątpliwie zaważył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2010 r. (sygn. akt III KK 292/09), którym uchylono wyrok Sądu Rejonowego w S. wydany w tej samej sprawie w stosunku do współoskarżonej Małgorzaty L. Była ona oskarżona o popełnienie w tych samych okolicznościach takiego samego czynu, co przypisany Danucie W. Choćby zatem względy sprawiedliwościowe przemawiają za tym, aby okoliczności procesowe skutkujące odpowiedzialnością obu oskarżonych ocenione i osądzone zostały w podobny sposób.

Stąd też kasacja Prokuratora Generalnego wniesiona w niniejszej sprawie na korzyść Danuty W.

Bezsprzecznie przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. z istoty swej skierowane jest przeciwko dokumentom, a więc przedmiotem ochrony jest tu pewność obrotu oparta na publicznym zaufaniu do dokumentów i domniemaniu prawdziwości pism mających taki charakter. Stąd też przestępstwo to ścigane jest z urzędu, a interes Państwa – jako podmiotu bezpośrednio pokrzywdzonego owym naruszeniem – reprezentuje prokurator. W tym kontekście art. 49 § 1 k.p.k. odczytywać można, jako kładący nacisk na bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia przez przestępstwo dobra prawnego osoby uznawanej za pokrzywdzoną w procesie karnym.

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, gdyż sfalszowanie dokumentu w postaci historii choroby mogło wywołać jedynie pośrednie skutki dla dóbr prawnych Z. P.

Stąd też nie miał on uprawnień, by wystąpić z subsydiarnym aktem oskarżenia w trybie art. 55 k.p.k., co z kolei skutkowało tym, że przeprowadzone postępowanie karne dotknięte zostało uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., a więc brakiem skargi ze strony uprawnionego oskarżyciela.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej Danuty W. (jak już wskazano wyżej w pozostałej części, a więc dotyczącej Małgorzaty L., orzeczenie to zostało już wcześniej uchylone, a postępowanie umorzono) i na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. postępowanie karne w tym zakresie umorzył.

Niewątpliwie na gruncie niniejszej sprawy trudno zaakceptować decyzje Prokuratury Rejonowej i Okręgowej w S. i uznać je za realizujące ochronę interesów Państwa oraz osoby „faktycznie” pokrzywdzonej.

Zauważyć należy też, że choć Zbigniew P. nie miał możliwości dochodzenia swych racji na drodze procesu karnego, to nie powinno to wpłynąć na ograniczenie jego uprawnień cywilnoprawnych.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.7. Odbieranie pism przez dorosłego domownika

przepisy: art. 132 § 2 k.p.k., art. 26 ust. 3 – Prawo pocztowe

hasła: Doręczenie

Wyrok z dnia 1 października 2010 r., IV KK 41/10

Teza:

W razie chwilowej nieobecności adresata, przebywającego w kraju, dorosły domownik może odebrać pismo w mieszkaniu (art. 132 § 2 k.p.k.), a także na poczcie (art. 26 ust. 3 pkt b ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe – Dz. U. z

2008 r. Nr 189, poz. 1159 ze zm.), ale ma wówczas obowiązek, jako że to pismo nie jest adresowane do niego, przekazać je adresatowi.

Z uzasadnienia:

„Za trafny należy uznać zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. przez nienależyte rozważenie zarzutu obrazy przez Sąd Rejonowy art. 117 § 1 i 2 k.p.k., 132 § 1 k.p.k. i 376 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy bezkrytycznie przyjął, w ślad za twierdzeniem oskarżonej zawartym w jej piśmie z dnia 9 czerwca 2009 r. (k. 403), że od sierpnia 2007 r. do maja 2009 r. przebywała za granicą (w Republice Federalnej Niemiec). W następstwie, Sąd ten uznał, że miał do oskarżonej zastosowanie art. 138 k.p.k. (choć przepisu tego nie wymienił). Dlatego, zdaniem Sądu Okręgowego, kierowanie do obu oskarżonych na jednym druku zawiadomień o rozprawach nie wykluczało przyjęcia, że zachodziła sytuacja określona w art. 376 § 2 k.p.k., umożliwiającą kontynuowanie rozprawy mimo niestawiennictwa oskarżonej. Sąd odwoławczy nie dostrzegł jednak, że Mariola M. w dniach od 15 do 17 października 2007 r. przebywała w kraju (w szpitalu w S.), a od 19 listopada 2007 r. do 14 grudnia 2007 r. korzystała ze zwolnień od pracy wystawionych w Polsce. Gdyby okoliczności te znalazły się w polu uwagi Sądu odwoławczego, podjąłby próbę ich zweryfikowania (sprawdzenia) po wezwaniu oskarżonej do obowiązkowego stawiennictwa na rozprawę apelacyjną. Potwierdzenie, że oskarżona nie przebywała za granicą w dniu 8 października 2007 r., wymusiłoby ocenę, czy nie doszło jednak do obrazy tego dnia przez Sąd Rejonowy art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. i art. 132 § 1 k.p.k. Wtedy była wszak przesłuchana (jedyne raz przed Sądem) pokrzywdzona oraz przeprowadzone zostały inne dowody. Obecność oskarżonej w kraju w dniu odbioru zawiadomienia o rozprawie wyznaczonej na dzień 8 października 2007 r., to jest w dniu 15 września 2007 r. (zob. kartę poprzedzającą k. 191) przez osk. J. M., nie pozwalałoby na uznanie, że miał zastosowanie art. 138 k.p.k. i dlatego bez znaczenia było wysłanie jednego zawiadomienia do kilku adresatów, skoro zamieszkują pod jednym adresem. Rzecz w tym, że w razie chwilowej nieobecności adresata, przebywającego w kraju, dorosły domownik może odebrać pismo w mieszkaniu (art. 132 § 2 k.p.k.), a także na poczcie (art. 26 ust. 3 pkt b ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe – Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1159 ze zm.), ale ma wówczas obowiązek, jako że to pismo nie jest adresowane do niego, przekazać je adresatowi. Jeżeli natomiast ten domownik (tu – osk. J. M.) okazał się również adresatem pisma, powstaje kwestia, czy był on zobowiązany do przekazania go „współadresatowi” albo chociaż do poinformowania go o treści tego pisma. Rozważyć zatem należałoby (jeśli oskarżona była wówczas w kraju), czy w ogóle powstało domniemanie doręczenia zastępczego, wynikające z art. 132 § 2 k.p.k. i z art. 26 ust. 3 pkt b Prawa pocztowego.

Powyżej wskazane zaniechanie Sądu odwoławczego nastąpiło z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Przedwczesne jednak byłoby już obecnie uznanie, że doszło do uchybienia z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Wymienione wyżej naruszenie wystarczyło do uchylecia zaskarżonego wyroku wobec Marioli M. (art. 436 k.p.k.).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy sprawdzi, czy oskarżona w dniu 8 października 2007 r. przebywała w kraju, a jeśli uzna, że tak było, rozważy, czy doszło do doręczenia zastępczego, które upoważniało Sąd Rejonowy do zastosowania art. 376 § 2 k.p.k. W razie pozytywnej odpowiedzi, odniesie się wszechstronnie do pozostałych zarzutów apelacji, nie pomijając argumentów na ich poparcie, które pojawiły się dopiero w kasacji, jeśli nie chodzi o nowe zarzuty (jak w przypadku pkt. 2c, chociaż Sąd nie może pomijać treści art. 89 k.p.k. i 97 § 1 zd. pierwsze k.p.c. i skutków braku pełnomocnictwa).

Sąd Okręgowy zauważy również, że art. 199 k.k. z dniem 26 września 2005 r. został uzupełniony nowymi jednostkami redakcyjnymi.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.8. Penalizacja niestosowania się do orzeczonego zakazu wstępu na imprezę masową lub niestawiennictwa w wyznaczonej jednostce organizacyjnej Policji

przepisy: art. 244 k.k.

hasła: Zasady odpowiedzialności karnej

Wyrok z dnia 29 września 2010 r., IV KK 227/10

Teza:

Zachowanie polegające na niezastosowaniu się do orzeczonego przez sąd obowiązku stawiennictwa w określonym miejscu i czasie nie może być utożsamiane z żadnym wymienionym w art. 244 k.k. zakazem, nakazem lub obowiązkiem. Zachowanie takie nie było w dacie orzekania sądu w niniejszej sprawie spenalizowane w żadnym innym przepisie ustawy karnej, co czyni takie zachowanie w świetle prawa bezkarnym. Nieuprawnionym byłoby również wnioskowanie o penalizacji takiego zachowania, jako wynikającego z nie zastosowania się do zakazu wstępu na imprezy masowe, skoro obowiązek stawiennictwa nie jest samodzielnym środkiem karnym, a orzeczony zakaz wstępu na imprezę masową nie został w istocie naruszony.

Ten stan prawny w tym zakresie uległ aktualnie zmianie, a to w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 152, poz. 1021), mocą której wprowadzono nowy typ przestępstwa – art. 244a k.k. penalizujący niestosowanie się do określonego przez sąd zakazu wstępu na imprezę masową lub połączonego z tym środkiem karnym obowiązku osobistego stawiennictwa w jednostce organizacyjnej Policji lub w miejscu określonym przez właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania osoby skazanej albo ukaranej, komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) Policji w czasie trwania imprezy masowej.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest oczywiście zasadna.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem skarżącego, iż zaskarżony wyrok zapadł z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem przepisu prawa wskazanym w zarzucie kasacji.

Bezsporne jest, że Marcin Z. został uprzednio ukarany za popełnienie wykroczenia z art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (t.j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 909 ze zm.) i prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 8 września 2008 r. orzeczono wobec niego na podstawie art. 22 ust. 2 w zw. z art. 22 ust. 5 powołanej ustawy środek karny w postaci zakazu wstępu na masowe imprezy sportowe w postaci meczy piłki nożnej rozgrywanych na terenie stadionu w S. przy ul. H. na okres 2 lat i w trybie art. 22 ust. 4 tejże ustawy został zobowiązany do osobistego stawiennictwa we właściwej dla miejsca zamieszkania jednostce organizacyjnej Policji w czasie trwania wyżej opisanych masowych imprez sportowych (k. 2 – 4).

Ze zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z wiarygodnych wyjaśnień podejrzanego Marcina

Z. wynika, iż stawił się jedynie w dniu 20 września 2008 r. w Komendzie Powiatowej Policji, natomiast nie dopełnił obowiązku stawiennictwa w kolejnych wskazanych w akcie oskarżenia terminach, w których rozgrywane były mecze, gdyż przebywał wówczas za granicą – w Irlandii. Powyższe ustalenia, odnoszące się do pobytu Marcina Z. za granicą, pozwalają na stwierdzenie, iż oskarżony nie był obecny na meczach piłki nożnej w datach wskazanych w zarzutach. Znalazły one wyraz również w treści zarzutów przedstawionych podejrzanemu, któremu zarzucono popełnienie występku z art. 244 k.k. polegających jedynie na nie zastosowaniu się do obowiązku osobistego stawiennictwa w jednostce organizacyjnej Policji w S., a nie na naruszeniu w/w zakazu wstępu na masowe imprezy sportowe w postaci meczy piłki nożnej rozgrywanych na terenie stadionu w S.

Powyższe dowodzi, że przedstawienie Marcinowi Z. zarzutów popełnienia występku z art. 244 k.k. wynikało z przyjęcia założenia, iż nie zastosowanie się do nałożonego przez sąd na podstawie art. 22 ust. 4 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych obowiązku, wypełnia znamiona określonego w tym przepisie występkę. Potwierdza to treść uzasadnienia aktu oskarżenia.

Teza ta, jak to trafnie wskazano w kasacji, jest oczywiście błędna. Artykuł 244 k.k. penalizuje zachowanie polegające na nie stosowaniu się do orzeczonego przez sąd zakazu zajmowania stanowiska, wykonywania zawodu, prowadzenia działalności, prowadzenia pojazdów, wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych lub obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, do zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu albo na nie wykonaniu zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w sposób w nim przewidziany. Jakkolwiek przedmiotem ochrony art. 244 k.k., zamieszczonego wśród przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, generalnie jest respektowanie orzeczeń sądowych, to karalne mogą być jedynie zachowania polegające na nie stosowaniu się do wyodrębnionych w tym przepisie rodzajów zakazu, nakazu ogłoszenia orzeczenia lub obowiązku powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach.

Zgodnie z art. 1 § 1 k.k. warunkiem koniecznym ustalenia, że dana osoba dopuściła się przestępstwa jest to, aby jej zachowanie realizowało znamiona czynu zabronionego określone w konkretnym przepisie ustawy. Zachowanie polegające na niezastosowaniu się do orzeczonego przez sąd obowiązku stawiennictwa w określonym miejscu i czasie nie może być utożsamiane z żadnym wymienionym w art. 244 k.k. zakazem, nakazem lub obowiązkiem. Zachowanie takie nie było w dacie orzekania sądu w niniejszej sprawie spenalizowane w żadnym innym przepisie ustawy karnej, co czyni takie zachowanie w świetle prawa bezkarnym. Nieuprawnionym byłoby również wnioskowanie o penalizacji takiego zachowania, jako wynikającego z nie zastosowania się do zakazu wstępu na imprezy masowe, skoro obowiązek stawiennictwa nie jest samodzielnym środkiem karnym, a orzeczony zakaz wstępu na imprezę masową nie został w istocie naruszony.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że kwestia ta była przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. I KZP 33/09, stwierdził, iż cyt. „Zachowanie polegające na niestosowaniu się do środka karnego zakazu wstępu na imprezę masową, określonego w art. 39 pkt 2c k.k. nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w art. 244 k.k. Brak kryminalizacji tego zachowania należy traktować jako rzeczywistą (niezamierzoną) lukę w prawie. Nie może ona być usunięta w drodze analogii legis bez zasady nullum crimen sine lege stricta" (OSNKW 2010, z. 3, poz. 25).

Ubocznie tylko należy zauważyć, iż ten stan prawny w tym zakresie uległ aktualnie zmianie, a to w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o

bezpieczeństwie imprez masowych oraz ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 152, poz. 1021), mocą której wprowadzono nowy typ przestępstwa – art. 244a k.k. penalizujący niestosowanie się do określonego przez sąd zakazu wstępu na imprezę masową lub połączonego z tym środkiem karnym obowiązku osobistego stawiennictwa w jednostce organizacyjnej Policji lub w miejscu określonym przez właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania osoby skazanej albo ukaranej, komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) Policji w czasie trwania imprezy masowej.

Jasną rzeczą jest, że ta nowelizacja nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie.

Tak więc podzielając pogląd zaprezentowany w powołanym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. I KZP 33/09, oraz uwzględniając argumentację z uzasadnienia kasacji należało stwierdzić, że opisane w akcie oskarżenia zachowanie Marcina Z. nie mogło w dacie czynów wypełnić znamion przestępstw określonych w art. 244 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Oskarżenie Marcina Z. o zachowania, które jak się okazało nie wyczerpywały znamion art. 244 k.k., nie zwalniało Sądu od kontroli wniesionego aktu oskarżenia i wniosku w trybie art. 335 § 1 k.p.k., a przede wszystkim dokonania analizy art. 244 k.k. zwłaszcza w kontekście zakresu jego penalizacji. W sprawie nie sporządzono uzasadnienia wyroku, jednakże treść wydanego w dniu 24 lutego 2010 r. orzeczenia wskazuje, że Sąd Rejonowy w S. błędnie zinterpretował przepis art. 244 k.k. i niesłusznie skazał oskarżonego za popełnienie czynu z art. 244 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. Uchybienie Sądu miało charakter samoistny, niezależny od trybu rozpoznawania niniejszej sprawy.

W niniejszej sprawie brak było zarówno podstaw do przypisania Marcinowi Z. popełnienia występku z art. 244 k.k., jak również innego czynu zabronionego kodeksem karnym lub inną ustawą a zatem skazanie go należy uznać za oczywiście niesłuszne, co skutkować musi uchynieniem zaskarżonego wyroku przez Sąd Najwyższy i uniewinnieniem oskarżonego Marcina Z. od popełnienia zarzucanych mu czynów (art. 537 § 2 k.p.k. i art. 535 § 5 k.p.k.).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.9. Rola lekarza w przypadku stwierdzenia zidentyfikowania zagrożenia płodu

przepisy: art. 155 k.k., art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, art. 9 § 2 k.k.

hasła: Lekarz

Wyrok z dnia 27 września 2010 r., V KK 34/10

Teza:

1. Skoro ochrona życia dziecka nienarodzonego, zdolnego do życia poza organizmem matki, aktualizuje się także z chwilą zaistnienia medycznych wskazań do niezwłocznego zakończenia ciąży cesarskim cięciem, to obowiązek sprawowania tej ochrony przez lekarza rozpoczyna się w chwili stwierdzenia zagrożenia płodu w stopniu uzasadniającym prawdopodobieństwo zaistnienia konieczności dokonania zabiegu, a więc w procesie diagnostycznym, i trwa do czasu ustania zagrożenia.

2. Nałożony na lekarza przepisem art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry z dnia 5 grudnia 1996 r. (Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857 ze zm., w dalszym tekście – u.z.l.) obowiązek niesienia pomocy występuje we wszystkich wypadkach, w których zwłoka w udzieleniu pomocy lekarskiej mogłaby spowodować określone w tym przepisie skutki, a więc i wtedy, gdy ich zaistnienie mogło i powinno być przez lekarza przewidziane. Oznacza to, że w kontakcie z pacjentem lekarz zob-

wiązany jest ocenić nie tylko stan jego zdrowia na podstawie aktualnej diagnozy ale także, w wypadku stwierdzenia zagrożenia, rozważyć prawdopodobieństwo jego zwiększenia. Jeśli przewidywany wzrost zagrożenia wskazuje na możliwość zaistnienia skutków wymienionych w art. 30, to pełniąc funkcję gwaranta lekarz jest zobowiązany do niezwłocznego udzielenia właściwej pomocy medycznej, chyba że zwłoka w jej udzieleniu nie zmieniłaby stopnia zagrożenia. Niespełnienie tych obowiązków przez lekarza narusza art. 30 u.z.l.

3. W wypadku zaistnienia skutków określonych w tym przepisie w następstwie nieudzielenia pomocy medycznej, lekarz może ponosić odpowiedzialność karną za przestępstwo popełnione nieumyślnie, jeśli zachodzą przesłanki strony podmiotowej określone w art. 9 § 2 k.k.

Z uzasadnienia:

„Prokurator Rejonowy w W. oskarżył Zenona B. o to, że w dniu 5 grudnia 2003 r. w W., jako starszy asystent Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej oraz lekarz dyżurny Oddziału Położniczo-Ginekologicznego tego szpitala, zobowiązany do szczególnej opieki nad ciężarną Anną H. i jej mającym się narodzić dzieckiem Michałem H., pomimo tego, iż wykonane badanie KTG wykazujące cechy zawężonej oscylacji oraz jedną decelerację, połączone ze zgłoszonymi przez Annę H. osłabionymi ruchami płodu, wskazywało na prawdopodobieństwo zagrożenia życia płodu, zaniechał hospitalizacji Anny H. oraz wykonania badań diagnostycznych, przez co nieumyślnie spowodował śmierć Michała H. syna Anny i Zbigniewa H., albowiem rozwiązanie 39 tygodniowej ciąży cięciem cesarskim zapobiegłoby wewnątrzmacicznej śmierci płodu spowodowanej uduszeniem, będącym następstwem zaciśnięcia się pępowiny wokół szyi dziecka, bowiem Michał H. z uwagi na stopień rozwoju wewnątrzmacicznego był w tym dniu zdolny do samodzielnego życia poza organizmem matki – tj. o czyn z art. 155 k.k.

W sytuacji, gdy wszyscy sędziowie Sądu Rejonowego w W., właściwego w sprawie według zasad ogólnych, wyłączyli się od jej rozpoznania, Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 12 stycznia 2005 r. przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P.

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 29 listopada 2006 r., uniewinnił oskarżonego. Po rozpoznaniu apelacji złożonych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych Anny i Zbigniewa H. Sąd Okręgowy w P. w dniu 11 maja 2007 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 16 października 2007 r., po raz drugi uniewinnił oskarżonego. W postępowaniu odwoławczym, które dotyczyło się znów na skutek złożenia apelacji przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, Sąd Okręgowy w P. przekazał na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy: „Czy ochronie prawnokarnej przewidzianej w art. 155 k.k. podlega życie dziecka od momentu rozpoczęcia porodu bądź podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę czy też od momentu, gdy dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej?”.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 30 października 2008 r., sygn. I KZP 13/08 odmówił podjęcia uchwały. Niemniej jednak w pogłębionym wywodzie uzasadnienia wyraził pogląd, że pełna prawnokarna ochrona zdrowia i życia przysługuje dziecku nienarodzonemu od:

- rozpoczęcia porodu (naturalnego),

- w wypadku operacyjnego zabiegu cięcia cesarskiego kończącego ciążę na żądanie kobiety ciężarnej – od podjęcia pierwszej czynności medycznej bezpośrednio zmierzającej do przeprowadzenia takiego zabiegu,

- w wypadku konieczności medycznej przeprowadzenia zabiegu cięcia cesarskiego lub innego alternatywnego zakończenia ciąży – od zaistnienia medycznych przesłanek takiej konieczności.

Drugie postępowanie odwoławcze zakończyło się także uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 stycznia 2009 r.).

Po rozpoznaniu sprawy po raz trzeci Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 1 lipca 2009 r., uniewinnił oskarżonego. Podstawą tego i poprzednich rozstrzygnięć uniewinniających było, najkrócej ujmując, przyjęcie przez sąd meriti, że w czasie wskazanym w akcie oskarżenia nienarodzone dziecko Anny i Zbigniewa H. nie korzystało z prawnokarnej ochrony przewidzianej w art. 155 k.k., gdyż nie rozpoczął się jego poród, a zarazem nie zaistniały jeszcze medyczne wskazania do przeprowadzenia zabiegu zakończenia ciąży cesarskim cięciem.

Po rozpoznaniu apelacji złożonych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, w których zarzucono przede wszystkim obrazę prawa materialnego przez niezasadne niezastosowanie przepisu art. 155 k.k. do ustalonych faktów, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 14 października 2009 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasacje od prawomocnego wyroku wnieśli Prokurator Okręgowy w P. i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Prokurator Okręgowy podniósł zarzut rażącej obrazy art. 155 k.k., mającej istotny wpływ na treść orzeczenia, przez niezasadne przyjęcie, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu zabronionego określonego w tym przepisie.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zarzucił wyrokowi:

- rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 155 k.k., mające wpływ na jego treść, przez przyjęcie, iż nienarodzone dziecko Anny i Zbigniewa H. nie korzystało z ochrony prawnokarnej przewidzianej w tym przepisie, w szczególności w czasie gdy oskarżony zaniechał działania, do którego był obowiązany – podczas gdy prawidłowa wykładnia systemowa przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia ludzkiego prowadzi do przeciwnego wniosku;

- rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 457 § 2 k.p.k., przez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Okręgowy wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, a w szczególności zarzutu, że w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji nie poczyniono rozważań czy swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona czynu zabronionego w aspekcie prawnej ochrony życia i zdrowia człowieka, a nadto nie rozważono jakie były ramy czasowe opieki oskarżonego nad porzuconą, do którego momentu trwał status oskarżonego jako gwaranta bezpieczeństwa i nie poddano ocenie prawnej prawidłowości procesu diagnostycznego wdrożonego wobec oskarżonej.

W każdej z tych kasacji skarżący wnieśli o uchynienie wyroku Sądu Okręgowego w P. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w P. i przekazanie sprawy sądowi właściwemu do jej rozpoznania w pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W obu kasacjach zarzucono obrazę prawa materialnego w rezultacie zaaprobowania w wyroku sądu odwoławczego rozstrzygnięcia, którym wykluczono subsumcję ustalonych faktów pod znamiona przestępstwa określonego w art. 155 k.k. Przed rozpoznaniem tych zarzutów niezbędne jest przytoczenie argumentacji tego sądu, który w toku kontroli instancyjnej uznał za trafne stanowisko sądu pierwszej instancji w tej kwestii.

Zasadniczy motyw zawierał się w stwierdzeniu, że w czasie, gdy oskarżony powinien był zdecydować o hospitalizacji Anny H. w celu kontynuowania badań diagnostycznych, dziecko, które osiągnęło zdolność do życia poza organizmem matki, nie korzystało jeszcze z prawnokarnej ochrony życia człowieka przewidzianej w art. 155 k.k. Sąd Okręgowy odwołał się do przytoczonego wyżej postanowienia Sądu Najwyższego i zawartej w niej tezy, że pełna prawnokarne ochrona zdrowia i życia przysługuje dziecku nienarodzonemu, zdolnemu do życia poza organizmem kobiety ciężarnej, także od chwili zaistnienia medycznych przesłanek konieczności przeprowadzenia zabiegu cięcia cesarskiego lub innego alternatywnego zakończenia ciąży. Akceptował zarazem stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał za decydujące dla rozstrzygnięcia merytorycznego, że przed odeślaniem pacjentki przez oskarżonego nie zaistniały medyczne wskazania do zabiegu, a tym samym życie dziecka nie podlegało jeszcze ochronie przewidzianej w art. 155 k.k. Sąd Okręgowy rozszerzył też argumentację na rzecz tego poglądu stwierdzając, że od chwili gdy A. H. opuściła szpital, oskarżony nie pełnił już roli gwaranta – w tym wypadku lekarza, na którym ciążył prawny szczególnie obowiązek zapobiegnięcia niebezpieczeństwu dla zdrowia i życia pacjentki i jej dziecka. Nie może więc ponosić odpowiedzialności karnej za śmierć dziecka, która nastąpiła po ustaniu pełnienia tej funkcji względem pacjentki.

Przytoczona tu skrótowo analiza prawna Sądu Okręgowego jest wadliwa, co słusznie wytknięto w obu kasacjach. Opiera się bowiem na nietrafnej interpretacji podstawowych zasad odpowiedzialności karnej za ten typ przestępstwa, które zarzucono oskarżonemu.

Przed wykazaniem, dlaczego sądy obu instancji kierowały się błędnymi przesłankami przy rozstrzyganiu o odpowiedzialności karnej, należy na wstępie podkreślić, że zarzucono Z. B. dopuszczenie się nieumyślnego przestępstwa skutkowego popełnionego przez zaniechanie. Odpowiedzialności karnej za przestępstwo tego typu podlega nie każdy, lecz zgodnie z art. 2 k.k. ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Skutkiem wskazanym w zarzucie aktu oskarżenia była śmierć człowieka (Michała H. syna Anny i Zbigniewa H.), jako następstwo nieudzielenia pomocy lekarskiej przez oskarżonego. W myśl art. 30 u.z.l. lekarz ma obowiązek udzielić pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki. Ustawa precyzuje zatem w jakich warunkach ciąży na lekarzu funkcja gwaranta niedopuszczenia do utraty życia człowieka, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Określony w przepisach, adresowany tu wyłącznie do lekarzy obowiązek wypełnia wszystkie kryteria, jakie w art. 2 k.k. przewiduje się dla prawnego, szczególnego obowiązku, od którego istnienia uzależniono odpowiedzialność karną za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie (L. Kubicki: Obowiązek udzielenia pomocy lekarskiej, Prawo i Medycyna 2003/13/4).

W okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. w doktrynie i orzecznictwie sądowym ukształtował się prawny wzorzec warunków odpowiedzialności karnej za nieumyślne przestępstwo skutkowe. Sprawca ponosi ją wtedy, gdy są podstawy do obiektywnego przypisania mu skutku, stanowiącego znamię ustawowe tego przestępstwa. Według reguł obiektywnego przypisania kauzalne spowodowanie skutku może tylko wtedy obciążyć sprawcę, jeżeli urzeczywistniło się w nim niebezpieczeństwo, któremu miało zapobiec

wypełnienie naruszonego przez niego obowiązku ostrożności, tj. gdy bezprawne zachowanie owego sprawcy stworzyło lub znacznie zwiększyło niebezpieczeństwo dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot ochrony prawnokarnej i w konsekwencji niebezpieczeństwo to zrealizowało się w postaci nastąpienia skutku przestępnego (A. Zoll: Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, s. 79 – 88, Kraków 2004; wyrok SN z 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000/5-6/45; wyrok SN z 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001/5-6/45; postanowienie SN z 3 czerwca 2004 r., V KK 37/04, OSNKW 2004/7-8/73; wyrok SN z 1 kwietnia 2008 r., IV KK 381/07, OSNKW 2008/7/56). Tak właśnie pojmowany związek między zaniechaniem sprawcy a skutkiem jest koniecznym, chociaż nie jedynym warunkiem pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe z zaniechania. Jest to związek normatywny, znajdujący oparcie właśnie w normie prawnej wyrażonej w art. 2 k.k., gdyż zaniechanie z natury rzeczy nie pozostaje ze skutkiem w związku przyczynowym w takim znaczeniu, jakie występuje w przestępstwach z działania (por. A. Zoll, op. cit).

Koniecznym warunkiem przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione nieumyślnie jest również wystąpienie znamion strony podmiotowej czynu, a więc bezprawnej nieumyślności w postaci określonej w art. 9 § 2 k.k., przejawiającej się w tym, że nie zachowując ostrożności wymaganej w danych okolicznościach sprawca przewidywał albo mógł przewidzieć zaistnienie skutku, a finalnie – popełnienie przestępstwa.

Tok rozumowania przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku świadczy o tym, że Sąd Okręgowy (podobnie jak wcześniej Sąd Rejonowy) nie rozważył wskazanych wyżej ustawowych determinantów odpowiedzialności karnej za typ przestępstwa zarzuczonego oskarżonemu. Uwidocznilo się to zwłaszcza w zawężeniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia merytorycznego do okoliczności zaistniałych tylko w czasie pobytu pacjentki w szpitalu i niewiązaniu faktu, że oskarżony nie zdecydował o hospitalizacji ciężarnej, z następstwami tego zaniechania. W rezultacie Sąd Okręgowy nie dostrzegł związku normatywnego między zaniechaniem oskarżonego i zdarzeniem uznanym w akcie oskarżenia za skutek tego zachowania.

Odnosząc się już szczegółowo do rozstrzygnięcia o utrzymaniu w mocy wyroku uniewinniającego, należy ponownie wskazać na prawne znaczenie powinności oskarżonego jako lekarza gwaranta. Z racji pełnienia dyżuru na oddziale położniczo- ginekologicznym szpitala publicznego, zgodnie z przytoczonym wyżej art. 30 u.z.l. miał on obowiązek udzielenia pomocy lekarskiej każdemu, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki. W realiach sprawy wypełnienie tego obowiązku miało polegać, jak ustalono, na udzieleniu pomocy ciężarnej, która na krótko przed spodziewanym rozwiązaniem zgłosiła się do szpitala informując, że od wielu godzin nie odczuwa ruchów płodu. Oczekiwała zbadania i ewentualnego podjęcia przez lekarza właściwych badań i działań.

Z dalszych ustaleń poczynionych na podstawie opinii biegłych w dziedzinie położnictwa S. R., S. M. i M. P. z Pomorskiej Akademii Medycznej, uznanych przez sąd odwoławczy za prawidłowe wynika, że wywiad od ciężarnej i zapis badania KTG przeprowadzonego w szpitalu samorzutnie przez pielęgniarkę, wskazywały na zagrożenie płodu, co obligeowało już oskarżonego do zdecydowania o pozostawieniu pacjentki w szpitalu w celu obserwacji i kontynuowania badań po to, by monitorując stan płodu podejmować na bieżąco adekwatne działania. Odesłanie pacjentki do domu oznaczało, że ta niezbędna wówczas pomoc lekarska nie została udzielona. Sąd Okręgowy uznał to postąpienie oskarżonego za poważne uchybienie w procesie diagnostycznym i „ze wszech miar naganne”. Mimo to utrzymał w mocy wyrok uwalniający oskarżonego od winy, nadając rozstrzygają-

ce znaczenie ustaleniu, że przed odesłaniem pacjentki do domu nie zaistniały jeszcze medyczne wskazania za koniecznością przeprowadzenia cesarskiego cięcia, jako zabiegu ratującego życie – już człowieka (tak w powołanym wyżej postanowieniu SN). Zauważył jednakowoż, że wskazania do wykonania tego zabiegu „niewątpliwie w bliżej nieustalonym czasie z całą pewnością wystąpiły”. Naruszenie obowiązku niesienia przez oskarżonego pomocy lekarskiej Sąd Okręgowy uznał za powód do pociągnięcia go do odpowiedzialności zawodowej, ale nie karnej, skoro w jego przekonaniu, przed zaistnieniem konieczności przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia płód nie korzystał z prawno-karnej ochrony życia przynależnej człowiekowi. Nie dostrzegł też możliwości przypisania oskarżonemu przestępstwa, którego przedmiotem ochrony jest dobro dziecka poczętego (art. 157a), zdolnego do życia poza organizmem kobiety ciężarnej, gdyż nie było podstaw do przypisania oskarżonemu czynu popełnionego umyślnie.

Sąd Najwyższy uznał zarzuty obu kasacji za zasadne. W wywodzie prawnym Sądu Okręgowego odnoszącym się do konfrontacji ustaleń faktycznych ze znamionami występku z art. 155 k.k. pominięto bowiem to, co stanowi samą istotę odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie, a więc właśnie kwestię związania normatywnego pomiędzy zaniechaniem, a skutkiem stanowiącym ustawowe znamię zarzuconego czynu. Wystarczy zaakcentować, że nie dostrzeżono przesłanek do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego pomimo ustalenia, iż bezwzględny jego obowiązkiem, wynikającym z art. 30 u.z.l., było zdecydowanie o kontrolowaniu dobrostanu płodu aparaturą, którą szpital dysponował. Wyłączono możliwość nałożenia na niego odpowiedzialności za skutek, mimo całkowitego podzielenia opinii biegłych, a więc i tego ich stwierdzenia, że zagrożenie płodu dające się stwierdzić przez oskarżonego w czasie rozmowy z ciężarną w szpitalu „w każdej chwili mogło stać się naglące” (k. 843) i dlatego podstawową powinnością było pozostawienie pacjentki w szpitalu oraz kontrolowanie stanu płodu badaniem KTG, a nawet osłuchowo (k. 614). W razie stwierdzenia pogłębienia się objawów wskazujących na osłabienie krążenia u dziecka, jak wywodzili biegli, zaistniałoby wskazanie do niezwłocznego zakończenia ciąży cesarskim cięciem lub wywołaniem porodu w inny sposób. Faktycznie konieczność taka wystąpiła i to wcale nie „w bliżej nieustalonym czasie”, jak dywaguje Sąd Okręgowy, skoro przed upływem 19 godzin od zgłoszenia się pacjentki w szpitalu nastąpiła śmierć nienarodzonego dziecka na skutek postępującego duszenia się owiniętą na szyi pępowiną.

Jeśli zatem, zgodnie z ustaleniami przyjętymi w prawomocnym wyroku, nie wolno było lekarzowi pozostawić pacjentki poza obserwacją szpitalną i zaprzestać monitorowania dobrostanu płodu, to pobyt ciężarnej w szpitalu powinien być trwać tak długo, aż ustałoby zagrożenie dla dziecka. Zaniechanie udzielenia pomocy medycznej w tej formie było już ewidentnym narażeniem nienarodzonego dziecka na daleko idące negatywne skutki, także na utratę życia. Raz jeszcze trzeba podkreślić za opiniami biegłych, że sam wywiad od pacjentki i wynik badania KTG pozwalały rozpoznać lekarzowi położnikowi potencjalne zagrożenie dla życia płodu (opinia biegłych k. 404 i nast.).

Sąd Najwyższy podzielił argumenty obu kasacji, że dane wynikające z wywiadu od pacjentki i z zapisu badania KTG, obligowały oskarżonego do działań, które powinien był podjąć także ze względu na obowiązującą go ostrożność w prognozowaniu dalszego przebiegu ciąży. Należało zatem brać pod uwagę i to, że w stanie zagrożenia dla płodu, w bliskim czasie może okazać się konieczne przeprowadzenie cesarskiego cięcia, który to zabieg jest przecież ratowaniem życia człowieka.

Wymóg zachowania ostrożności w diagnozowaniu i w terapii wynika bardzo wyraźnie z brzmienia art. 30 u.z.l. Skoro bowiem lekarz ma obowiązek udzielenia pomocy w sytuacji, gdy zwłoka mogłaby spowodować niebezpieczeństwo zaistnienia wymienionych tam skutków, to zawiera się w nim także powinność przewidywania następstw stwierdzonych

zmian i rozważenia, czy mogą one doprowadzić – nawet nie do skutków w przepisie tym wymienionych, lecz choćby do samego niebezpieczeństwa ich zaistnienia. Już wtedy, gdy są podstawy do przewidywania takiego niebezpieczeństwa, aktualizuje się nałożony tym przepisem obowiązek niesienia prewencyjnej pomocy przez lekarza. Obowiązek zachowania przez lekarza ostrożności po stwierdzeniu odstępstw od normy wyklucza dowolne zakładanie, że nie dojdzie do zagrożenia realnie prawdopodobnymi skutkami wymienionymi w art. 30 u.z.l. bez udzielenia pomocy. Jeśli są wątpliwości co do tego, w jakim kierunku aktualne zagrożenie zdrowia może się zmieniać, to lekarz powinien postąpić w sposób bezpieczny dla pacjenta, tj. kontynuować diagnozowanie, a jeśli to wskazane, zastosować środki powstrzymujące zagrożenie (*in dubio pro patiente* – P. Daszkiewicz i W. Daszkiewicz: *Podstawy prawne roszczeń za świadczenia medyczne w stanach nagłych*, PiP 2006, z. 1). Niezachowanie tego wzorca postępowania narusza podstawowe zasady deontologii lekarskiej, a z punktu widzenia norm prawa karnego oznacza niezachowanie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach w rozumieniu art. 9 § 2 k.k. Również i z tego punktu widzenia trafne jest ustalenie w prawomocnym wyroku, że odesłanie pacjentki do domu oznaczało niedopełnienie obowiązku diagnozowania jej w warunkach szpitalnych. Niezachowanie przez oskarżonego koniecznej ostrożności zawodowej przejawiało się w nieuzasadnionym umniejszeniu znaczenia objawów osłabienia funkcji życiowych dziecka, sygnalizowanych przez ciężarną i widocznych w zapisie KTG, obiektywnie uzasadniających przewidywanie, że w bliskim czasie może stać się konieczne ratowanie jego życia.

W świetle tych niespornych w zasadzie ustaleń nie można było zgodzić się z konkluzją rozumowania prezentowanego w prawomocnym wyroku. Argumentacja Sądu Okręgowego jest i niekonsekwentna i sprzeczna wewnątrz. Z jednej bowiem strony za trafne uznaje się ustalenie, iż oskarżony powinien był umieścić pacjentkę w szpitalu i zaordynować prowadzenie dalszych badań stanu płodu ze względu na jego zagrożenie, a z drugiej aprobuje się uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności za następstwo niepoddania pacjentki tej procedurze. Klóci się to z samym paradygmatem odpowiedzialności karnej za przewidywalne przez gwaranta skutki bezprawnego zaniechania. W ocenie Sądu Najwyższego nie można było uznać za decydujące dla rozstrzygnięcia merytorycznego tego, że w chwili odesłania pacjentki do domu nie było medycznych wskazań do zabiegu cesarskiego cięcia, skoro właśnie w rezultacie nieudzielenia przez oskarżonego właściwej pomocy medycznej doszło do niedostrzeżenia czasu, w którym należało ratować życie płodu – już jako życie człowieka. Po opuszczeniu szpitala przy zapewnieniu przez oskarżonego, że „wszystko jest w porządku” Anna H. znalazła się bez pomocy medycznej i nie miała świadomości co do tego, kiedy mija ostatnia chwila, do której można było ratować życie dziecka. Nie dostrzeżono znaczenia okoliczności, że właśnie lekarz kierujący opieką medyczną na oddziale położniczym miał gwarantować, że czas w którym, wobec zagrożenia płodu, konieczne może się stać zakończenie ciąży cesarskim cięciem, nie zostanie przeoczony. To, że nie da się obecnie ustalić w którym konkretnie momencie, przed stwierdzeniem zgonu dziecka, zaistniały medyczne wskazania do zabiegu cesarskiego cięcia lub innego alternatywnego zakończenia ciąży, samo w sobie nie może zwalniać lekarza od odpowiedzialności za to, że nie wykonano zabiegu w czasie, w którym należało ratować życie płodu, już jako życie człowieka. Stanowisko Sądu Okręgowego pozostaje w rażącej sprzeczności z prawnym wzorcem obiektywnego przypisania skutku za zaniechanie gwaranta. Przeciwnie w jego nastąpieniu, tj. śmierci dziecka przy braku permanentnej w tych okolicznościach kontroli ciąży w warunkach szpitalnych, urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, któremu pomoc lekarska oskarżonego miała zapobiec.

Zupełnie niezrozumiałe jest także tłumaczenie przez Sąd Okręgowy na korzyść oskarżonego okoliczności, że do zgonu dziecka doszło po opuszczeniu szpitala przez pacjentkę,

a więc po czasie, w którym pełnił on powinności gwaranta. Operowanie tu argumentem, że w czasie, w którym należało zakończyć ciążę operacją cesarskiego cięcia nie było oskarżonego przy pacjentce, całkowicie odwraca zasadę rozstrzygania o odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie. Rzecz przeciw tym, że od chwili gdy w zasięgu przewidywania oskarżonego powinno było znaleźć się prawdopodobieństwo konieczności zakończenia w bliskim czasie ciąży zabiegiem chirurgicznym dla uratowania życia dziecka, spoczywał na nim obowiązek zapobiegnięcia skutkom wymienionym w art. 30 u.z.l.

Nie jest więc tak, jak utrzymuje Sąd Okręgowy, że odesłanie pacjentki wyznaczyło czasową granicę zdarzeń, za które można nałożyć na gwaranta odpowiedzialność karną. Skoro ochrona życia dziecka nienarodzonego, zdolnego do życia poza organizmem matki, aktualizuje się także z chwilą zaistnienia medycznych wskazań do niezwłocznego zakończenia ciąży cesarskim cięciem, to obowiązek sprawowania tej ochrony przez lekarza rozpoczyna się w chwili stwierdzenia zagrożenia płodu w stopniu uzasadniającym prawdopodobieństwo zaistnienia konieczności dokonania zabiegu, a więc w procesie diagnostycznym, i trwa do czasu ustania zagrożenia. Gdyby zagrożenie dobrostanu płodu, w stopniu nie uzasadniającym jeszcze przeprowadzenia tego zabiegu, utrzymywało się do końca dyżuru oskarżonego w szpitalu, to obowiązek ochrony życia dziecka przeszedłby na innego lekarza przejmującego dyżur, któremu oskarżony powinien przekazać relację co do stanu pacjentki i wyniki badań. Wszystko to wynika z zasad odpowiedzialności karnej gwaranta określonych w art. 2 k.k., a jej podstawą jest stwierdzenie zaniechania spełnienia obowiązku zapobiegnięcia skutkowi, stanowiącemu znamię ustawowe przestępstwa.

Nie ma więc sprzeczności między wynikającym z wykładni prawa poglądem, że ochrona życia dziecka nienarodzonego, jako życia człowieka, zaczyna się od zaistnienia medycznych wskazań do zabiegu cesarskiego cięcia, a wymogiem sprawowania takiej ochrony przez lekarza gwaranta już od chwili pojawienia się zagrożenia płodu w stopniu uzasadniającym prawdopodobieństwo konieczności dokonania takiego zabiegu.

Przedstawione tu uwagi uprawniają do stwierdzenia, że na etapie instancyjnej kontroli orzeczenia uniewinniającego doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 2 k.k., normującego zasady odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie, a więc wpisanego również w strukturę przestępstwa określonego w art. 155 k.k., popełnionego przez zaniechanie. W zaskarżonym wyroku wadliwie zinterpretowano istotę i zakres obowiązku zapobiegnięcia skutkowi przez gwaranta i nie rozważono, czy między bezprawnym zaniechaniem oskarżonego, a śmiercią nienarodzonego dziecka występuje związek normatywny, o którym mowa w art. 2 k.k.

Zabrakło też w uzasadnieniu prawomocnego wyroku, choć opinie biegłych dostarczały ku temu miarodajnej podstawy dowodowej, rozważenia przesłanki odpowiedzialności karnej za przestępstwo nieumyślne, należącej do jego strony podmiotowej, tj. kwestii czy in concreto w zasięgu możliwości przewidywania oskarżonego, jako ginekologa z określoną praktyką, było zaistnienie medycznych wskazań do zabiegu cesarskiego cięcia w razie postępującego pogorszenia stanu płodu. Podstawowe przeciwie znaczenie przy rozstrzygnięciu w kwestii zasadności zarzutu oskarżenia miały znamiona strony podmiotowej, tj. czy lekarz mógł przewidzieć taką konieczność, ale nie jej przewidział z powodu niezachowania ostrożności zawodowej wymaganej w diagnozowaniu pacjentki.

W podsumowaniu powyższych rozważań należy stwierdzić, że nałożony na lekarza przepisem art. 30 u.z.l. obowiązek niesienia pomocy występuje we wszystkich wypadkach, w których zwłoka w udzieleniu pomocy lekarskiej mogłaby spowodować określone w tym przepisie skutki, a więc i wtedy, gdy ich zaistnienie mogło i powinno być przez le-

karza przewidziane. Oznacza to, że w kontakcie z pacjentem lekarz zobowiązany jest ocenić nie tylko stan jego zdrowia na podstawie aktualnej diagnozy ale także, w wypadku stwierdzenia zagrożenia, rozważyć prawdopodobieństwo jego zwiększenia. Jeśli przewidywany wzrost zagrożenia wskazuje na możliwość zaistnienia skutków wymienionych w art. 30, to pełniąc funkcję gwaranta lekarz jest zobowiązany do niezwłocznego udzielenia właściwej pomocy medycznej, chyba że zwłoka w jej udzieleniu nie zmieniłaby stopnia zagrożenia. Niespełnienie tych obowiązków przez lekarza narusza art. 30 u.z.l.

W wypadku zaistnienia skutków określonych w tym przepisie w następstwie nieudzielenia pomocy medycznej, lekarz może ponosić odpowiedzialność karną za przestępstwo popełnione nieumyślnie, jeśli zachodzą przesłanki strony podmiotowej określone w art. 9 § 2 k.k.

Uzasadniona jest zatem konkluzja, że zaskarżony wyrok utrzymujący w mocy rozstrzygnięcie o uniewinnieniu oskarżonego obarczony jest rażąco obrażą art. 155 k.k. Doszło do niego w rezultacie zaaprobowania przez Sąd Okręgowy wadliwej interpretacji zasad odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy oskarżenie zostało skierowane wobec osoby, na której ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi stanowiącemu znamię przestępstwa (art. 2 k.k.). Stwierdzone uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Nie zachodziła potrzeba rozpoznania, jako odrębnego, zarzutu obrazy prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k., zawartego w kasacji pełnomocnika oskarżycieli prywatnych. Pomijając kwestię, że nie jest w zasadzie dopuszczalne łączenie w środku zaskarżenia zarzutów obrazy prawa materialnego i procesowego, gdyż te ostatnie zmierzają do podważenia samej podstawy faktycznej poddanej ocenie z punktu widzenia prawa materialnego, to w tym wypadku treść zarzutu naruszenia prawa procesowego jawi się jako integralna część zarzutu naruszenia prawa materialnego. Podnosząc, że zabrakło w uzasadnieniu wyroku należytych rozważań prawnych co do kwestii w zarzucie wskazanych, skarżący wskazał w istocie na wadliwość ocen co do bezspornych ustaleń faktycznych w kontekście znamion ustawowych przestępstwa zarzuconego oskarżonemu. Mieści się to w zupełności w zarzucie obrazy prawa materialnego i stanowi jego rozwinięcie. Do wszystkich tych kwestii (prawidłowość procesu diagnostycznego wdrożonego wobec pokrzywdzonej, ramy czasowe opieki oskarżonego nad pokrzywdzoną, prawna ochrona życia dziecka rodzącego się przez zabieg cesarskiego cięcia) Sąd Najwyższy odniósł się przy rozpoznaniu zarzutu obrazy prawa materialnego.

Z wszystkich tych względów należało uchylić nie tylko zaskarżony wyrok ale także utrzymany nim w mocy uniewinniający wyrok Sądu Rejonowego, gdyż także przy jego wydaniu dopuszczono się wykazanych wyżej uchybień. Orzekając następnie Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy (po raz czwarty) Sąd Rejonowy powinien poprześć na ujawnieniu tych wszystkich dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku (art. 442 § 2 k.p.k.), o ile strony nie złożą uzasadnionych wniosków o ich powtórzenie. Niezbędne będzie natomiast bezpośrednio ponowne przeprowadzenie dowodów o zasadniczym w sprawie znaczeniu, tj. oprócz odebrania wyjaśnień od oskarżonego, przesłuchanie w charakterze świadka Anny H. i kolejne przesłuchanie biegłych z zakresu położnictwa z Pomorskiej Akademii Medycznej.

Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie wiąże w żadnym stopniu sądu orzekającego w pierwszej instancji co do ustaleń faktycznych. Sąd ten, rozpoznając ponownie sprawę oceni dowody na podstawie własnego swobodnego przekonania i ustali fakty z uwzględnieniem wskazań wymienionych w art. 7 k.p.k. Wiążące znaczenie mają natomiast zamieszczone wyżej zapatrywania prawne, które odnoszą się do wykładni przepi-

1.2.12. Uchylenie orzeczenia o wymierzeniu kary łącznej bez naruszenia rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary

przepisy: art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

hasła: Kara łączna; Przesłanki procesu

Wyrok z dnia 21 października 2010 r., V KK 278/10

Teza:

Ponieważ (...) kara za (dwa przestępstwa z art. 244 k.k.) wraz z karą za czyn z art. 278 § 1 k.k. zostały połączone w karę łączną, która była wyższa od kary jednostkowej za to ostatnie przestępstwo, ale jednocześnie wykonanie kary łącznej warunkowo zawieszono, a uczyniono to w ramach jednego rozstrzygnięcia obejmującego zarówno jej orzeczenie, jak i zawieszenie wykonania, dla jasności sytuacji, w jakiej znajduje się oskarżony po uchyleniu wyroku w zakresie przestępstw z art. 244 k.k., Sąd Najwyższy orzekł też o uchyleniu orzeczenia o wymierzeniu kary łącznej z zastrzeżeniem, że nie narusza to rozstrzygnięcia odnośnie warunkowego zwieszenia wykonania kary. Odnosiło ono wprawdzie do uchylonej kary łącznej, ale skoro kara objęła także karę za czyn z art. 278 § 1 k.k., to w sposób naturalny zawieszenie wykonania dotyczyło też kary za wskazane przestępstwo, którą kara łączna pochłonęła. Obecnie ta jednostkowa kara odżywa, ale nadal podlega warunkowemu zawieszeniu jej wykonania.

Z uzasadnienia:

„Kasacja ta jest zasadna w oczywistym stopniu, co spowodowało jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k.

Prawdą jest bowiem, że wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 15 października 2009 r. (II K 983/09) Konrad M. został uznany winnym, w ramach przyjętego ciągu przestępstw, tego że w dniu 12 kwietnia 2009 r. w W. na stanowiącej drogę publiczną ul. M., pomimo orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 kwietnia 2009 r., na okres 3 lat od 13 października 2007 r. do dnia 13 października 2009 r. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, kierował samochodem osobowym marki Honda Civic oraz że podobnie postąpił w dniu 15 kwietnia 2009 r. w W. na ul. L. i skazany za to na podstawie art. 244 w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat oraz na grzywnę 20 stawek dziennych po 20 zł; wyrok ten uprawomocnił się w dniu 23 października 2009 r.. Tymczasem w innej sprawie, dochodzenie było prowadzone początkowo tylko o przestępstwo z art. 278 §1 w zw. z art. 12 k.k. i dopiero w dniu 2 grudnia 2009 r. rozszerzono je jeszcze na dwa czyny z art. 244 k.k. (k. 54 akt dochodzeniowych). Akt oskarżenia, obejmujący wszystkie trzy zachowania, wraz z wnioskiem o skazanie bez rozprawy, wpłynął do Sądu Rejonowego w dniu 9 grudnia 2009 r., a sąd ten na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2010 r. wydał zaskarżony tą kasacją wyrok, opisany na wstępie.

Porównanie przestępstw z art. 244 k.k. przypisanych oskarżonemu wyrokiem z dnia 15 października 2009 r., z tymi, za które skazano go wyrokiem z dnia 25 stycznia 2010 r. w sprawie wskazuje, iż bez wątplenia są to czyny tożsame. Już zatem przy przedstawianiu oskarżonemu w dniu 2 grudnia 2009 r. zarzutu ich popełnienia, doszło w dochodzeniu do obrazy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., gdyż czyny te były już od 23 października 2009 r. prawomocnie osądzone wyrokiem z dnia 15 października 2009 r. W konsekwencji skazując oskarżonego za nie raz jeszcze w dniu 25 stycznia 2010 r., Sąd Rejonowy w sposób oczywisty orzekał z naruszeniem zakazu płynącego z przesłanki rzeczy osądzonej.

Mając to uwadze Sąd Najwyższe uchylił zaskarżony wyrok odnośnie skazania Konrada M. za dwa przestępstwa z art. 244 k.k. i w oparciu o art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. umorzył postępowanie w sprawie o te czyny. Ponieważ jednak kara za te przestępstwa wraz z karą za czyn z art. 278 § 1 k.k. zostały połączone w karę łączną, która była wyższa od kary jednostkowej za to ostatnie przestępstwo, ale jednocześnie wykonanie kary łącznej warunkowo zawieszono, a uczyniono to w ramach jednego rozstrzygnięcia obejmującego zarówno jej orzeczenie, jak i zawieszenie wykonania, dla jasności sytuacji, w jakiej znajduje się oskarżony po uchyleniu wyroku w zakresie przestępstw z art. 244 k.k., Sąd Najwyższy orzekł też o uchyleniu orzeczenia o wymieniu kary łącznej z zastrzeżeniem, że nie narusza to rozstrzygnięcia odnośnie warunkowego zwieszenia wykonania kary. Odnosiło ono wprawdzie do uchylonej kary łącznej, ale skoro kara objęła także karę za czyn z art. 278 § 1 k.k., to w sposób naturalny zawieszenie wykonania dotyczyło też kary za wskazane przestępstwo, którą kara łączna pochłonięła. Obecnie ta jednostkowa kara odżywa, ale nadal podlega warunkowemu zawieszeniu jej wykonania. I dla podkreślenia tego zawarto w wyroku wprost stosowne zastrzeżenie. Z uwagi zaś na obciążenie skazanego w uchylonym częściowo wyroku kosztami procesu, orzeczono o przejściu ich na Skarb Państwa w zakresie dotyczącym skazania go za dwa przestępstwa z art. 244 k.k., odnośnie których wyrok ten uchylono i postępowania umorzono, co wymuszać będzie stosowne ich pomniejszenie przy wykonaniu wyroku Sądu Rejonowego w zakresie w jakim podlega on nadal wykonaniu.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w wyroku.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.13. Istota recydywy szczególnej podstawowej

przepisy: art. 64 § 1 k.k.

hasła: Recydywa

Wyrok z dnia 21 października 2010 r., V KK 279/10

Teza:

Recydywa szczególna podstawowa to jedna z cięższych postaci recydywy. W jej ramach mieszczą się recydywiści zdemoralizowani, uporczywi lub nieprzystosowani społecznie, a także przestępcy zawodowi, którzy z popełniania przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu. Jako taka, recydywa szczególna podstawowa pociąga za sobą istotne skutki prawnekarne o charakterze obciążającym dla oskarżonego.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.14. Tworzenie przez kilka zachowań będących wykroczeniami jednego czynu zabronionego będącego przestępstwem ciągłym

przepisy: art. 10 § 1 k.w., art. 12 k.k.

hasła: Przestępstwo ciągle

Wyrok z dnia 21 października 2010 r., V KK 291/10

Teza:

Wprawdzie art. 10 § 1 k.w. zakłada możliwość odrębnego skazywania za wykroczenie i za przestępstwo, gdy czyn będący wykroczeniem wyczerpuje jednocześnie

znamiona przestępstwa, ale w żadnej mierze nie można tego odnieść do sytuacji, gdy dany czyn, na który składa się kilka zachowań, z których każde wyczerpuje znamiona wykroczenia, ale z uwagi na spełnienie wymogów określonych w art. 12 k.k. stanowi jednak jeden czyn zabroniony jako przestępstwo i taktować jednocześnie każde z tych zachowań tworzące łącznie przestępstwo ciągle także nadal jako wykroczenie. Jeżeli kilka zachowań wyczerpujących jednostkowo znamiona wykroczenia tworzy łącznie jeden czyn zabroniony będący przestępstwem ciągłym, to zachowania te tracą przymiot wykroczeń, a tym samym nie może do nich odnosić się art. 10 § 1 k.w., gdyż nie chodzi tu już o jeden czyn różnie prawnie oceniany, skoro w aspekcie prawa wykroczeń wchodzi w rachubę kilka odrębnych czynów, a na gruncie prawa karnego tylko jeden, tyle że złożony z kilku zachowań.

Z uzasadnienia:

„Zaskarżonym wyrokiem nakazowym, wydanym w postępowaniu o wykroczenie wszczętym w wyniku wniosku o ukaranie złożonego przez Komisariat Policji w Z., Sąd Rejonowy w K. uznał Michała B. winnym popełnienia trzech wykroczeń z art. 119 § 1 k.w., a to tego że: a) w dniu 13 czerwca 2009 r. w Z. na ul. P. wspólnie i porozumieniu z innymi osobami dokonał kradzieży 25 litrów oleju napędowego wartości 98 zł, działając na szkodę R. M., b) w dniu 19/20 czerwca 2009 r. w miejscu jak wyżej, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał kradzieży 25 litrów takiego oleju wartości 99,75 zł na szkodę tego samego pokrzywdzonego oraz c) w dniu 3/ 4 lipca 2009 r. także w miejscu jak wyżej i na szkodę tegoż pokrzywdzonego, wspólnie z porozumieniem z inną osobą dokonał kradzieży 50 litrów oleju napędowego wartości 196 zł i za to wymierzył mu karę grzywny w kwocie 800 zł i obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania. Wyrokiem tym skazano także pięciu innych obwinionych o współudział z M. B. w poszczególnych kradzieżach wskazanego oleju. Wyrok powyższy wobec M. B. uprawomocnił się bez zaskarżania go w dniu 2 grudnia 2009 r.

We wrześniu 2010 r. z kasacją na korzyść tego ukaranego wystąpił Prokurator Generalny, podnosząc zarzut obrazy art. 93 § 2 k.p.w., przez orzekanie w trybie nakazowym mimo braku podstaw do przyjęcia, że okoliczności czynów oraz wina obwinionego nie budziły wątpliwości, co spowodowało skazanie go za trzy wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., polegające na kradzieży odpowiednio 25, 25 i 50 litrów oleju napędowego w sytuacji, gdy obwiniony ten, działając w krótkich odstępach czasu i wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zabrał w celu przywłaszczenia 100 litrów tego oleju wartości 393,73 zł i podlegał odpowiedzialności z art. 278 § 1 w zw. z art. 12 k.k., którą przy tym poniósł. W uzasadnieniu kasacji wskazano bowiem, że M. B. został wcześniej, przed orzekaniem w sprawie o wykroczenie, bo wyrokiem Sądu Rejonowego w tymże K. z dnia 21 września 2009 r., wydanym w trybie art. 335 i 343 k.p.k., uznany winnym czynu polegającego na tym, że „w okresie od 13 czerwca 2009 r. do dnia 4 lipca 2009 r. w Z. woj. o., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 100 litrów oleju napędowego wartości 393,75 zł, z niezabezpieczonego baku samochodu ciężarowego marki MAN (...), który był zaparkowany na parkingu niestrzeżonym przy ul. P., działając na szkodę Ryszarda M.”, przy uznaniu tego czynu za wypadek mniejszej wagi, tj. przestępstwa z art. 278 § 1 w zw. z art. 278 § 3 i art. 12 k.k. i skazany za to na karę 50 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda, a wyrok ten uprawomocnił się bez zaskarżania. Wywodząc i podnosząc jak wyżej skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego wobec M. B. i umorzenie postępowania w tym zakresie w oparciu o art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w., gdyż orzekano tu przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna i to w stopniu oczywistym, co spowodowało jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.w.

Konstrukcja przestępstwa ciągłego, znana prawu karnemu, nie ma swego unormowania w prawie wykroczeń. W doktrynie tej dziedziny prawa dopuszcza się wprawdzie zastosowanie tej konstrukcji także do wykroczeń powszechnych, z tym wszak, że z uwagi na tzw. czyny przepołowione wartością swego przedmiotu, a do nich należy także wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., niektórzy uważają, iż przestępstwo ciągłe winno składać się wyłącznie z zachowań, które zawsze i z osobna stanowią przestępstwa, przeto jeżeli owe poszczególne zachowania były wykroczeniami, to także gdy łączna wartość przedmiotu owych zachowań przekroczy wartość rozgraniczając wykroczenie od przestępstwa czyn pozostaje wykroczeniem, tyle że ciągłym (tak np. T. Bojarski), co trudno jednak zaakceptować, gdyż byłby to czyn, którego wartość przedmiotu nie odpowiada już jednemu ze znamion wykroczenia, inni zaś (np. A. Marek), słusznie przyjmują, że w takiej sytuacji mamy do czynienia z jednym czynem, tyle że stanowiącym już przestępstwo (zob. szerzej np. T. Grzegorzczak [red.] Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2010, s. 33 – 34). Także w orzecznictwie wskazuje się, że w omawianej sytuacji mamy do czynienia jednak z przestępstwem ciągłym, o ile tylko spełnione zostaną także pozostałe wymogi tej konstrukcji prawnej (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1972 r., VI KZP 44/72, OSNKW 1972, z. 2-3, poz. 20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1976 r., I KR 185/76, OSNPG 1977, z. 3, poz. 20, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1996 r. I KZP 5/96, OSNKW 1996, z. 7-8, poz. 36). Również w doktrynie prawa karnego dominuje pogląd, że poszczególne zachowania składające się na przestępstwo ciągłe mogą być wykroczeniami, jeżeli łącznie ujęte, po spełnieniu wymogu działania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wypełniają znamiona przestępstwa, jako ciągłego [zob. np. A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 58; P. Kardas (w:) A. Zoll (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, Warszawa 2004, s. 210; R. Góral, Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecnictwem, Warszawa 2005, s. 36; W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010, s. 291].

W sprawie niniejszej, jak wynika z akt, sytuacja wyglądała tak, że w dochodzeniu – wszczętym przez Policję w Z. w dniu 9 lipca 2009 r. w sprawie o dokonanie w tychże Z. w okresie od czerwca 2009 r. do 9 lipca 2009 r. w krótkich odstępach czasu kradzieży 100 litrów oleju napędowego o wartości ok. 400 zł z niezabezpieczonego baku samochodu ciężarowego marki MAN, zaparkowanego na parkingu niestrzeżonym przy ul. P. na szkodę Ryszarda M. (k. 4) – przedstawiono zarzut popełnienia tego czynu jako przestępstwa z art. 278 § 1 w zw. z art. 12 k.k. M. B., który przyznał się do niego, podał daty poszczególnych zachowań, ilość pobranego paliwa i osoby, z którymi ich dokonywał (k. 7 i 17) oraz że przy pierwszej kradzieży postanowił, że jak będzie mu brakowało paliwa i nie będzie miał pieniędzy to pojedzie ponownie, żeby go trochę spuścić z parkowanego pojazdu MAN, co też czynił. Po zmodyfikowaniu pierwotnego zarzutu odnośnie m.in. daty początkowej i końcowej przestępstwa (13 czerwca i 4 lipca 2009 r.), znamienia działania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i ogólnej wartości skradzionego oleju (k. 15), uzgodniono też wystąpienie w tej sprawie z wnioskiem o skazanie bez rozprawy. Następnie, postanowieniem z dnia 27 lipca 2009 r. wyłączono z niej do odrębnego postępowania materiały dotyczące pięciu współsprawców do poszczególnych zachowań M. B. (k. 27), a odnośnie niego wniesiono pod koniec lipca 2009 r. akt oskarżenia o czyn z art. 278 § 1 w zw. z art. 278 § 3 i art. 12 k.k. z wnioskiem o skazanie bez rozprawy (k. 31 – 32), co też nastąpiło wskazanym na wstępie wyrokiem z dnia 21 września 2009 r.

Tymczasem w sprawie wyłączonej (RSOW 118/09, II W 590/09) doszło do przesłuchania przez Policję w charakterze podejrzanego o wykroczenie nie tylko owych 5 osób, których

wyłączenie dotyczyło, lecz – w dniu 4 września 2009 r., a więc ponad miesiąc po wniesieniu wskazanego wcześniej aktu oskarżenia – także M. B., któremu zarzucono trzy odrębne wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. Następnie w połowie września 2009 r. Policja wystąpiła do sądu z wnioskami o ukaranie, w tym i odnośnie tego obwinionego. Efektem powyższego było wydanie w dniu 9 listopada 2009 r. – czyli już ponad miesiąc po uprawomocnieniu się wyroku skazującego go o za przestępstwo z art. 278 § 1 i 3 k.k. – wyroku skazującego go za owe trzy zarzucane teraz wykroczenia, będącego przedmiotem niniejszej kasacji.

Analiza dwu spraw prowadzonych wobec M. B. wskazuje, że obie one dotyczyły tych samych jego zachowań, które przy tym spełniały wymogi przestępstwa ciągłego z art. 12 k.k. Były to bowiem zachowania jednorodne, popełnione w krótkich odstępach czasu (trzy w ciągu 22 dni) i w wyniku z góry powziętego zamiaru, a łączna wartość przedmiotu tych zachowań przekroczyła, przewidziane w art. 119 § 1 k.w., znamię wartości owego przedmiotu, kwalifikujące czyn jako wykroczenie, czyli 250 zł, choć nie przekroczone tej wartości przy żadnym z poszczególnych zachowań. Wykazano jednak wcześniej, iż to ostatnie nie stanowi przeszkody do uznania czynu składającego się z kilku zachowań, jako jednego czynu ciągłego, będącego przestępstwem. Nie było zatem w aspekcie prawa wykroczeń powodów do jednoczesnej odpowiedzialności oskarżonego za trzy wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. oraz za to samo jako przestępstwo z art. 278 k.k. Wprawdzie art. 10 § 1 k.w. zakłada możliwość odrębnego skazywania za wykroczenie i za przestępstwo, gdy czyn będący wykroczeniem wyczerpuje jednocześnie znamion przestępstwa, ale w żadnej mierze nie można tego odnieść do sytuacji, gdy dany czyn, na który składa się kilka zachowań, z których każde wyczerpuje znamiona wykroczenia, ale z uwagi na spełnienie wymogów określonych w art. 12 k.k. stanowi jednak jeden czyn zabroniony jako przestępstwo i taktować jednocześnie każde z tych zachowań tworzące łącznie przestępstwo ciągłe także nadal jako wykroczenie. Jeżeli bowiem kilka zachowań wyczerpujących jednostkowo znamiona wykroczenia tworzy łącznie jeden czyn zabroniony będący przestępstwem ciągłym, to zachowania te tracą przymiot wykroczeń, a tym samym nie może do nich odnosić się art. 10 § 1 k.w., gdyż nie chodzi tu już jeden czyn różnie prawnie oceniany, skoro w aspekcie prawa wykroczeń wchodzi w rachubę kilka odrębnych czynów, a na gruncie prawa karnego tylko jeden, tyle że złożony z kilku zachowań. Sąd orzekający w tej sprawie powinien zatem, mając wniosek o ukaranie obejmujący trzy wykroczenia zarzucane obwinionemu oraz zawarte, w załączonych do niego aktach, dokumenty obejmujące postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k., protokoły przesłuchań M. B. jako podejrzanego pod zarzutem tegoż przestępstwa, wskazujące też na uzgodnienia dokonywane z nim w trybie art. 335 k.p.k. odnośnie skazania go bez rozprawy za to przestępstwo obejmujące zachowania zarzucane mu teraz także jako wykroczenia, a także decyzję o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania i jej zakres, rozważyć czy rzeczywiście okoliczności popełnienia zarzucanych obwinionemu wykroczeń nie budzą – tu w aspekcie decyzji karnoprocesowych odnośnie tej osoby – wątpliwości, czego jednak nie uczynił naruszając wymogi art. 93 § 2 k.p.w.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że orzekanie w sprawie o wykroczenia nastąpiło tu już po prawomocnym skazaniu obwinionego za przestępstwo ciągłe, obejmujące owe trzy zachowania, które potraktowano w tym postępowaniu jako trzy wykroczenia, mimo że prawomocnie uznano je już za przestępstwo ciągłe, co eliminowało ich byt prawny jako wykroczeń, a więc przy istnieniu rzeczy osądzonej w tym zakresie. Ponadto, jak podniesiono w kasacji, nastąpiło tu też – także niedostrzeżone przez sąd – naruszenie w zakresie prawa Policji do oskarżania obwinionego o omawiane wykroczenia. Tym samym doszło również do orzekania przez sąd przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w.). Jak wcześniej wskazano wyłączenie do odrębnego postę-

powania nie dotyczyło w ogóle M. B. i zarzucanego mu od początku przestępstwa z art. 278 § 1 i 3 k.k. Stworzenie z tego przestępstwa jednocześnie trzech odrębnych wykroczeń i wystąpienie z oskarżeniem o nie, było prawnie niedopuszczalne, jako że stanowiły one przestępstwo ciągłe z art. 278 § 1 i 3 k.k., odnośnie którego Policja nie miała prawa do oskarżania. Sąd rozpoznając tę sprawę jako sprawę o wykroczenia formalnie dysponował skargą uprawnionego oskarżyciela, gdyż w tych sprawach to ona ma prawo do oskarżania, ale ponieważ czyn M. B. był przestępstwem, a nie trzema czynami będącymi wykroczeniami, była to w odniesieniu do tej osoby skarga nieuprawnionego oskarżyciela.

W świetle powyższego konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w zakresie skazania obwinionego za trzy wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. Jako podstawę tego umorzenia uznano jednocześnie, z uwagi na wzajemne ich powiązanie i konieczność podkreślenia tego faktu, brak skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w.) oraz orzekanie przy zaistnieniu przesłanki rzeczy osądzonej (art. 5 § 1 pkt 8 k.p.w.), związanej z brakiem znamion wykroczenia w przypisanych zachowaniach z uwagi na zarzucanie łącznie trzech zachowań, które stanowiły razem przestępstwo ciągłe, a przez to nie wypełniały już znamienia wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. związanego z wartością przedmiotu takiego czynu jako ciągłego. W związku z powyższym przejęto też na Skarb Państwa zryczałtowane wydatki postępowania o wykroczenia, jakimi obciążono w uchylonym wyroku obwinionego, które należy mu zwrócić, jeżeli je ściągnięto, a to ostatnie dotyczyć powinno także opłaty, jaką go obciążono z racji orzeczonej grzywny.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.15. Skuteczne wniesienie apelacji przed otrzymaniem pisemnych motywów zaskarżonego wyroku

przepisy: art. 445 § 2 k.p.k.

hasła: Apelacja

Wyrok z dnia 21 października 2010 r., V KK 315/10

Teza:

Skoro ustawa dopuszcza skuteczne jej wniesienie w terminie do złożenia samego wniosku o uzasadnienie wyroku (§ 2 art. 445 k.p.k.), czyli w sytuacji, gdy strona nie zna jeszcze jego treści, to nie ma powodów do innego traktowania apelacji wniesionej już po wystąpieniu o uzasadnienie wyroku, ale przed jego otrzymaniem, a więc nadal przy braku możliwości zapoznania się skarżącego z treścią owego, sporządzanego jeszcze uzasadnienia.

Z uzasadnienia:

„Apelację tę złożono w dość szczególnym układzie procesowym, gdyż jej autor wystąpił z nią nie dysponując jeszcze samym uzasadnieniem wyroku sądu meriti, ale po skutecznym złożeniu uprzednio wniosku o sporządzenie i doręczenie mu takiego uzasadnienia. Kwestia była już jednak przedmiotem rozważań w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009 r., II KK 339/08, Lex nr 491311 i przywołane tam postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 marca 2005 r., II Kz 60/05, Lex nr 2874740). Wynika z nich zaś zasadnie, że apelacja taka jest skuteczna, gdyż nie narusza terminu dla wniesienia tej skargi ustanowionego w art. 445 § 1 i 2 k.p.k., a skoro ustawa dopuszcza skuteczne jej wniesienie w terminie do złożenia samego wniosku o uzasadnienie wyroku (§ 2 art. 445 k.p.k.), czyli w sytuacji, gdy strona nie zna jeszcze jego treści, to nie ma powodów do innego traktowania apelacji wniesionej już po wystąpieniu o uzasadnienie wyroku, ale przed jego otrzymaniem, a więc nadal przy braku możli-

wości zapoznania się skarżącego z treścią owego, sporządzanego jeszcze uzasadnienia. W obu wypadkach może następnie, po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku, dojść – choć nie musi – do uzupełnienia tej skargi w terminie wskazanym w art. 445 § 2 *in fine* k.p.k., ale nawet gdyby do uzupełnienia takiego nie doszło, jest to skuteczny środek odwoławczy. W sprawie niniejszej apelację własną oskarżonego przyjęto, o czym świadczy zarządzenie Prezesa Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 5 marca 2009 r. (k. 303), gdzie jest on wymieniony – obok prokuratora – z imienia i nazwiska, jako autor jednej z apelacji. Nota bene nie wymieniono tam – ani w innym podobnym zarządzeniu – złożonej już apelacji autorstwa obrońcy oskarżonego, tak jak z kolei w decyzji o przekazaniu akt sprawy sądowi odwoławczemu (k. 310) przywołano wprost jedynie apelację prokuratora, choć z jej treści, określającej zakres akt przekazanych, wynika, że obejmuje ono wszystkie trzy ówczesne apelacje sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego”.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.16. Niemożność formułowania zarzutu kasacyjnego niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia

przepisy: art. 552 § 1 k.p.k., art. 552 § 4 k.p.k.

hasła: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie; Tymczasowe aresztowanie; Zatrzymanie

Postanowienie z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10

Teza:

1. W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

2. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny wtedy, gdy przyznano zadośćuczynienie symboliczne zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy.

Z uzasadnienia:

„Z pojęciem „zadośćuczynienia”, o którym mowa w art. 552 k.p.k., pozostają w związku przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie jednak, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Należy zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Ł., który w pisemnej odpowiedzi na kasację podniósł, że pełnomocnik wnioskodawcy powołuje się na te same okoliczności mające wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, na które powołują się sądy obu instancji, a które były już przedmiotem rozważań w związku ze stawianymi zarzutami apelacyjnymi. Sąd Apelacyjny rozpoznając wniesiony środek odwoławczy, wziął pod uwagę wszystkie przesłanki mające wpływ na jego wysokość: długość stosowanego tymczasowego aresztowania, sytuację osobistą wnioskodawcy, stan jego psychiki i doznane w związku z tym cierpienie. Wszystkie te okoliczności znajdują uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym.

Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny wtedy, gdy przyznano zadośćuczynienie symboliczne zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy. Analiza sprawy daje podstawy do twierdzenia, że taka sytuacja w tym przypadku nie miała miejsca, a w związku z tym brak podstaw do uznania, że doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.17. Ocena społecznej szkodliwości czynu a zarzut błędu w ustaleniach faktycznych

przepisy: art. 115 § 2 k.k., art. 523 k.p.k.

hasła: Społeczna szkodliwość

Postanowienie z dnia 19 października 2010 r., II KK 199/10

Teza:

Zarzut, iż poszczególnym okolicznościom określonym w art. 115 § 2 k.k. przydano zbyt dużą lub zbyt małą rangę, mieści się w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, podnoszenie którego w kasacji jest jednak w świetle art. 523 k.p.k. niedopuszczalne.

Z uzasadnienia:

„Podniesiony w kasacji zarzut obrazy prawa materialnego jest chybiony, a jego powołanie wskazuje na niezrozumienie istoty naruszenia tego prawa. Obraza prawa materialnego może bowiem polegać albo na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, albo zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub też na niezastosowaniu określonego przepisu wówczas, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Żadna z tych okoliczności w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca. W rozważanym układzie procesowym nie można mówić o obrazie prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem rzekomo błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę.

Dodatkowo należy przypomnieć, że podniesienie zarzutu obrazy art. 115 § 2 k.k. byłoby dopuszczalne, gdyby skarżący wykazał, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu pominięto okoliczności (lub okoliczność) w nim wymienione lub wzięto pod uwagę okoliczności (lub okoliczność) niewymienione w tym przepisie. Autor kasacji nie uzasadnił na czym miałyby polegać obraza prawa materialnego w tym zakresie, co znacznie utrudnia odniesienie się do tego zarzutu w tej konkretnej sytuacji. Abstrahując od realiów przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że zarzut, iż poszczególnym okolicznościom określonym w art. 115 § 2 k.k. przydano zbyt dużą lub zbyt małą rangę, mieści się w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, podnoszenie którego w kasacji jest jednak w świetle art. 523 k.p.k. niedopuszczalne (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2006 r., IV KK 395/06, Prok. i Pr. z 2007 r., z. 5, poz. 12, z dnia 19 października 2004 r., II KK 355/04, LEX nr 141299 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2001 r., III KKN 530/99, LEX nr 51937).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.18. Konieczność zachowania konsekwencji w zakresie przypisania elementu czasownikowego znamienia przestępstwa fałszowania dokumentów

przepisy: art. 270 § 1 k.k.

hasła: Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów – fałszerstwo dokumentu

Postanowienie z dnia 7 października 2010 r., II KK 211/10**Teza:**

W uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji trudno znaleźć wymaganą konsekwencję w zakresie przypisania elementu czasownikowego, tj. podrobienia lub przerobienia, jako znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., w odniesieniu do legitymacji służbowej oraz przepustki. Używa się bowiem w uzasadnieniu wyroku do tych dokumentów zarówno określenia „przerobienie” (...), jak i „podrobienie” (...). Ten brak konsekwencji terminologicznej w uzasadnieniu wyroku nie wpływa, rzecz jasna, na odpowiedzialność karną skazanego, albowiem oba te określenia stanowią znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w sytuacji takiej sprzeczności uzasadnienia wyroku, decydujące jest stanowisko ujęte w treści wyroku.

Z uzasadnienia:

„Trzeci zarzut kasacji oparty jest na obrazie przepisu art. 438 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. i dotyczy niespójnego używania czasownikowych znamion typu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., a to „podrobienia” i „przerobienia” przez sąd pierwszej instancji w treści wyroku oraz w jego uzasadnieniu. Na wstępie podnieść należy, że zarzut ten nie został postawiony w apelacji obrońcy oskarżonego, a więc sąd odwoławczy nie musiał prezentować w tym zakresie swojego stanowiska (art. 433 § 2 k.p.k.). Skoro obecnie skarżący nie wskazuje, aby brak takiej argumentacji wynikał z niewłaściwego sposobu rozpoznania sprawy na etapie postępowania odwoławczego, a więc nie wytyka sądowi odwoławczemu, obraży przepisów określających sposób rozpoznania środka odwoławczego (np. art. 433 § 1 i § 2 k.p.k., czy też np. art. 440 k.p.k.), to skargę kasacyjną w tym zakresie kieruje w odniesieniu do wyroku sądu pierwszej instancji, a ten wyrok nie może przecież podlegać zaskarżeniu w trybie kasacji. Na marginesie tej uwagi podnieść jednak należy, że w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji trudno znaleźć wymaganą konsekwencję w zakresie przypisania elementu czasownikowego, tj. podrobienia lub przerobienia, jako znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., w odniesieniu do legitymacji służbowej oraz przepustki. Używa się bowiem w uzasadnieniu wyroku do tych dokumentów zarówno określenia „przerobienie” (str. 4 i 33 do obu dokumentów; lub do legitymacji – str. 19 i 35), jak i „podrobienie” (str. 35 – co do przepustki). Ten brak konsekwencji terminologicznej w uzasadnieniu wyroku nie wpływa, rzecz jasna, na odpowiedzialność karną skazanego, albowiem oba te określenia stanowią znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Podkreślić przy tym wypada, że w sytuacji takiej sprzeczności uzasadnienia wyroku, decydujące jest stanowisko ujęte w treści wyroku, a to już jest jednoznaczne (por. pkt. II i III wyroku). Co więcej, takie jak w wyroku określenie czasownikowych znamion przestępstw z art. 270 § 1 k.k. jest prawidłowe w kontekście zeznań M. K., który rozpoznał przecież jako swoją legitymację służbową zabezpieczoną w aktach sprawy, a znaną w radiowozie, którym przewożono skazanego w dniu 21 stycznia 1997 r. (k. 1483).”

1.2.19. Sądowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu

przepisy: art. 115 § 2 k.k., art. 1 § 2 k.k.

hasła: Społeczna szkodliwość

Postanowienie z dnia 19 października 2010 r., II KK 213/10

Teza:

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę wszystkie relewantne w tej sprawie przesłanki, o których mowa w art. 115 § 2 k.k. i nie kierował się przy tym okolicznościami, które w tym przepisie wymienione nie zostały. Nie może być zatem mowy o obrazie art. 115 § 2 k.k., a konsekwencji także art. 1 § 2 k.k.

Z uzasadnienia:

„Wniesiona przez pełnomocnik oskarżyciela prywatnego kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., zaś postępowanie sądowe w niniejszej sprawie nie jest obarczone żadnymi uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k., jak również innymi, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku, dlatego też została oddalona na posiedzeniu.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Niedopuszczalne jest weryfikowanie w trybie kasacji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia.

Sąd Odwoławczy stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k. rozpoznał wszystkie zarzuty wskazane w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej, a w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., podał dla czego zarzuty i wnioski tej apelacji uznał za zasadne bądź niezasadne w zakresie w jakim dotyczą one przebiegu zdarzenia pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym. Autor kasacji nie wskazuje, aby w tym zakresie Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia.

W świetle poczynionych ustaleń zachowanie Franciszki C. naruszyło dyspozycję art. 217 § 1 k.k., co jednak nie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności karnej. Zgodnie bowiem z definicją ustawową przestępstwem jest czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą kary. Zatem dla uznania jakiegoś czynu za przestępstwo konieczne jest wykazanie, że narusza on istotne wartości społeczne, ale w stopniu wyższym niż znikomym (art. 1 § 2 k.k.). Dopiero wówczas możliwe będzie zastosowanie wobec sprawcy takiego czynu określonej sankcji karnej.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji orzekający w rozważanej sprawie Sąd Okręgowy w K., oceniając stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonej czynu, uczynił to zgodnie z art. 115 § 2 k.k., przedstawiając swój tok rozumowania oraz stosowną argumentację w pisemnych motywach swojego orzeczenia, a ocena zgromadzonych dowodów nie narusza dyrektywy zawartej w art. 7 k.p.k. Ponadto, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę wszystkie relewantne w tej sprawie przesłanki, o których mowa w art. 115 § 2 k.k. i nie kierował się przy tym okolicznościami, które w tym przepisie wymienione nie zostały. Nie może być zatem mowy o obrazie art. 115 § 2 k.k., a konsekwencji także art. 1 § 2 k.k. Za oczywiste nieporozumienie uznać należy podniesienie zarzutu obrazu art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. bowiem naturalną konsekwencją stwierdzenia znikomej szkodliwości społecznej czynu stała się konieczność umorzenia postępowania.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.20. Obowiązek rowerzysty poruszania się poboczem drogi

przepisy: art. 2 pkt. 17 i pkt. 20 p.r.d.

hasła: Prawo o ruchu drogowym

Postanowienie z dnia 23 września 2010 r., II KK 222/10

Teza:

Zasada, w myśl której rowerzyści są wręcz obowiązani poruszać się poboczem drogi, o ile nadaje się ono do jazdy a kierujący rowerem nie utrudnia ruchu pieszego, jest powszechnie znana, podobnie jak powiązany z tym fakt, że rowerzysta uczestniczy wówczas w ruchu po drodze publicznej.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Podzielając w tym względzie stanowisko zajęte przez prokuratora w (doręczonej stronie skarżącej) pisemnej odpowiedzi na tę skargę, należy podkreślić co następuje.

Zarzuty sformułowane w tzw. petitum skargi brzmią niezrozumiale. Analiza treści pierwszego z nich (rażącej obrazę art. 433 § 2, art. 457 § 3 w zw. z art. 7 k.p.k.) świadczy dobitnie, że zarzut ten dotyczy realiów zupełnie innej, niż rozpoznawana sprawy. Mowa w nim jednak o nieprawidłowym rozważeniu zarzutów apelacyjnych co do oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu – jedynie z punktu widzenia zeznań „pokrzywdzonej”, w sytuacji gdy oskarżonemu przypisano popełnienie przestępstwa z art. 244 k.k., którym nie pokrzywdził żadnej konkretnej osoby. Do zbliżonych wniosków prowadzi lektura drugiego z zarzutów, skoro zarzuca się w nim rażącą obrazę art. 94 § 1 k.k., który w niniejszej sprawie w ogóle nie był stosowany i do stosowania którego nie było żadnych podstaw. Pozostawało zatem Sądowi Najwyższemu rozważenie podnoszonego tu jednocześnie zarzutu rażącego naruszenia przepisu art. 1 ust. 2 prawa o ruchu drogowym – „przez uznanie, że oskarżony poruszał się po drodze publicznej”, jak również wywodu uzasadnienia kasacji.

Tak ujęta całość skargi kasacyjnej uprawnia stwierdzenia, że jej autor kwestionuje przyjęte w sprawie ustalenie, iż oskarżony Józef K., jadąc rowerem pomimo orzeczonego zakazu, poruszał się po drodze publicznej, a jednocześnie, że podważa on trafność przyjętej oceny, iż oskarżony nie działał w usprawiedliwionym błędzie co do poruszania się po takiej właśnie drodze. Pomijając już wewnętrzną sprzeczność w złożeniach co do obu lansowanych tez, należy stwierdzić, że żadna część rozważanej argumentacji nie daje podstaw do uznania, by sąd odwoławczy w jakimkolwiek stopniu miał się dopuścić naruszenia wskazanych w skardze przepisów prawa.

W szczególności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy należycie rozpoznał zarzut apelacji obrońcy, podnoszący zaistnienie okoliczności wyłączającej winę oskarżonego na podstawie art. 30 k.k. Skarżący przechodzi do porządku nad szczegółowym i konkretnym wywodem sądu odwoławczego, negując zawartą w nim we wskazanym względzie ocenę jedynie przy pomocy stwierdzenia, że oskarżony „wielokrotnie podkreślał i twierdzi, że pobocze nie jest częścią drogi publicznej i był przekonany, że nie porusza się po drodze publicznej”. Taki argument, co oczywiste, nie może być uznany za skuteczny, zwłaszcza w realiach niniejszej sprawy, w której (poza okolicznościami wskazanymi w motywach zaskarżonego wyroku) chodzi przecież o pobocze ruchliwej drogi krajowej, co do czego oskarżony, poruszając się na rowerze wiodącą wzdłuż niej ścieżką, miał pełną świadomość. Dodać przy tym trzeba, że zasada, w myśl której rowerzyści są wręcz obowiązani poruszać się poboczem drogi, o ile nadaje się ono do jazdy a kierujący rowerem nie utrudnia ruchu pieszego, jest powszechnie znana, podobnie jak powiązany z tym fakt, że

rowerzysta uczestniczy wówczas w ruchu po drodze publicznej (art. 2 pkt. 17 i pkt. 20 prawa o ruchu drogowym).

W ten sam sposób, a więc przy całkowitym zignorowaniu stanowiska sądu odwoławczego, autor kasacji podważa ocenę (w istocie sądu pierwszej a nie drugiej instancji), że owo pobocze stanowi część drogi publicznej. Przywołanie w zarzucie skargi przepisu art. 1 ust. 2 prawa o ruchu drogowym nie ma żadnego uzasadnienia w świetle art. 1 ust. 1 pkt 1, jak również wskazanych przez Sąd Okręgowy unormowań art. 2 ust. 1, art. 2 pkt 8 i art. 16 ust. 5 tej ustawy, odnoszących się do definicji drogi publicznej, przeznaczenia pobocza tej drogi oraz sposobu poruszania się po nim pojazdów, między innymi rowerów. Konieczne zaś jest podkreślenie, że uzasadnienie zarzutu obraży wskazanego przepisu prawa materialnego należy traktować wprost jako motywację, niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym (art. 523 § 1 k.p.k.), zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, co manifestuje się tu w gołostownych sugestiach skarżącego co do własności prywatnej pobocza, po którym poruszał się oskarżony, czy też co do charakteru zatoki autobusowej na tym poboczu (co zresztą pozostawało poza rozstrzygnięciem w sprawie).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.21. Zasada humanitaryzmu a pobłażliwe traktowanie sprawców

przepisy: art. 54 k.k., art. 3 k.k.

hasła: Zasady odpowiedzialności karnej

Postanowienie z dnia 19 października 2010 r., II KK 224/10

Teza:

1. Art. 54 k.k. nie zawiera dyrektywy pobłażliwego, czy nawet łagodnego traktowania sprawców, a więc wynikające z tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary pierwszeństwo celów wychowawczych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych.

2. Zasada humanitaryzmu, określona w art. 3 k.k., jest związana ze stosowaniem kar oraz innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym i sprowadza się do minimalizacji cierpień, dolegliwości i innych niedogodności zadawanych w związku z realizacją norm prawa karnego.

Z uzasadnienia:

„Zasada wymiaru kary dla nieletniego lub młodocianego, określona w art. 54 § 1 k.k., sprowadza się do ustanowienia prymatu prewencji indywidualnej w postaci oddziaływania wychowawczego wobec tych sprawców. Wymierzając karę nieletnim i młodocianym Sąd kieruje się zatem dyrektywami i zasadami wymienionymi w art. 53 i 55 k.k., odmienne jednak rozkładając priorytety. W orzecznictwie przyjmuje się konsekwentnie, że art. 54 k.k. nie zawiera dyrektywy pobłażliwego, czy nawet łagodnego traktowania sprawców, a więc wynikające z tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary pierwszeństwo celów wychowawczych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych.

Zasada humanitaryzmu, określona w art. 3 k.k., jest związana ze stosowaniem kar oraz innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym i sprowadza się do minimalizacji cierpień, dolegliwości i innych niedogodności zadawanych w związku z realizacją norm prawa karnego. Brak jednak podstaw do przyjęcia, jak chciałby tego autor kasacji, że w sprawie doszło do naruszenia tego przepisu. Należy pamiętać, że Krzysztof F. na skutek brawury i nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadził do wypadku samochodowego, w wyniku którego dwójka pasażerów samochodu którym kie-

rował poniosła śmierć, zaś dwoje innych doznało poważnych obrażeń ciała. Ocena zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, pomijając niekasacyjny charakter stawianych zarzutów, prowadzi do przyjęcia, że w sprawie nie zostały naruszone wskazane przez obrońcę skazanego przepisy.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.22. Obowiązek wysłuchania skazanego przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszony kary

przepisy: art. 178 § 2 k.k.w., art. 75 § 1 k.k.

hasła: Warunkowe zawieszenie wykonania kary

Postanowienie z dnia 29 września 2010 r., IV KK 228/10

Teza:

Nie może budzić (...) wątpliwości, iż określoną w art. 178 § 2 k.k.w. powinność wysłuchania skazanego przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności, poza wypadkiem obligatoryjnego zarządzenia tej kary na podstawie art. 75 § 1 k.k. (art. 178 § 2 in fine k.k.w.), rozumieć należy z reguły jako obowiązek sądu, ponieważ ma ona charakter gwarancyjny.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest oczywiście zasadna.

Zaskarżone postanowienie zapadło z rażącym naruszeniem prawa w sposób opisany w petitum kasacji, co mogło mieć istotny wpływ na jego treść.

Wskazać należy, że Paweł R., jako oskarżony, w trakcie rozprawy w dniu 17 października 2000 r., podał, iż cyt.: „Zmienił miejsce zamieszkania i obecnie zamieszkuje pod adresem K., ul. K., natomiast zameldowany jest pod adresem jak w akcie oskarżenia, prostuje – obecnie miał eksmisję z tego mieszkania”(k. 200v akt sygn. III K 91/00).

Ponadto, na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2001 r., Paweł R. wyjaśnił, iż cyt.: „Aktualnie przebywa pod adresem K., ul. K. u Kazimierza Ł., gdzie nie jest jednak zameldowany, natomiast z poprzedniego adresu został wymeldowany na dowód czego okazuje stosowną adnotację w dowodzie osobistym seria wydany przez Prezydenta Miasta K.” (k. 229v akt, sygn. III K 91/00).

Pomimo tych informacji przekazanych Sądowi przez oskarżonego, kolejne pisma wysyłane były przez Sąd pod adres, gdzie on już nie zamieszkiwał.

Kurator w wyniku podjętych czynności poszukiwawczych ustalił tylko, iż Paweł R. został wymeldowany z mieszkania w K. przy ul. Ś. w marcu 2001 r. zaś brak jest danych o nowym miejscu zamieszkania. Na ten adres wysyłane były następnie przez Sąd wszelkie pisma kierowane do skazanego w postępowaniu wykonawczym, w tym przede wszystkim zawiadomienie o terminie posiedzenia w przedmiocie wniosku o zarządzenie wykonania kary.

W następstwie tego Sąd Rejonowy w K. postanowieniem w dniu 1 lipca 2004 r. zarządził wykonanie kary wobec Pawła R. Orzekł na posiedzeniu bez wysłuchania skazanego, który został uznany za prawidłowo powiadomionego.

Tymczasem oczywiste jest, że skazany pod tak wskazanym adresem już od dawna nie zamieszkiwał, (nie odwoływał nigdy swojej informacji o zmianie miejsca zamieszkania

podanej po raz pierwszy na rozprawie w dniu 17 października 2000 r., k. 200v akt, a powtórzona na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2001 r. k. 229v).

Podnieść należy, że Kodeks karny wykonawczy w art. 22 § 1 wprowadził obowiązek każdorazowego zawiadomiania skazanego o terminie i celu posiedzenia. Wprawdzie stawiennictwo skazanego na posiedzenie nie jest obowiązkowe, ale o terminie posiedzenia musi być on zawsze prawidłowo zawiadomiony (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., V KK 432/05, R-OSNKW 2005, poz. 2121).

Sąd Najwyższy podkreśla, że nie może budzić też wątpliwości, iż określoną w art. 178 § 2 k.k.w. powinność wysłuchania skazanego przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszzonej kary pozbawienia wolności, poza wypadkiem obligatoryjnego zarządzenia tej kary na podstawie art. 75 § 1 k.k. (art. 178 § 2 *in fine* k.k.w.), rozumieć należy z reguły jako obowiązek sądu, ponieważ ma ona charakter gwarancyjny, umożliwiający skazanemu realizację jego prawa do obrony zarówno w znaczeniu materialnym, jak i formalnym” (tak postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2009 r., IV KK 165/09, OSNKW 2009, z. 11, poz. 96, z dnia 10 czerwca 1991 r., II KRN 48/91, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 54). Z kolei w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 sierpnia 2007 r., II KK 85/07, LEX nr 299193, Sąd Najwyższy wskazał że dyrektywę „powinności wysłuchania skazanego” należy odczytywać jako konieczność dołożenia wszelkich starań mających na celu wysłuchanie skazanego; ewentualnie ustanowionego przez niego obrońcy. Odstąpienie od wysłuchania powinno mieć charakter wyjątkowy i ograniczać się jedynie do sytuacji, w których skazany swoim zachowaniem daje podstawy do przyjęcia, iż nie zamierza brać udziału w posiedzeniu”.

Przedstawiony wyżej bieg postępowania w niniejszej sprawie w pełni uzasadnia stwierdzenie o rażącym naruszeniu zasad wskazanych w przedstawionych wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego.

Nieprawidłowe powiadomienie Pawła R. o terminie posiedzenia, przez wysłanie zawiadomienia na błędny adres, skutkowało obrazą zarówno art. 22 § 1 k.k.w., jak i w konsekwencji art. 178 § 2 k.k.w., poprzez pozbawienie skazanego możliwości zaprezentowania przed sądem swoich racji.

Trafnie podniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, iż Sąd Najwyższy wskazuje, że niestawiennictwo, o którym mowa w art. 22 § 1 k.k.w., nie wstrzymuje rozpoznania sprawy na posiedzeniu, ale tylko wówczas gdy skazany został o nim prawidłowo powiadomiony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r., III KK 272/07, OSNKwSK 2007, poz. 2321).

Oceny tej nie zmienia w niczym fakt, że w posiedzeniu z dnia 1 lipca 2004 r. brał udział wyznaczony z urzędu obrońca, gdyż jego obecność była jedynie formalnym spełnieniem wymogu określonego w art. 178 § 2 k.k.w. Za wystarczającą bowiem można by uznać obecność tego obrońcy tylko wtedy, gdyby skazany został prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia i w efekcie własnego wyboru nie brał w nim udziału.

Wskazane w kasacji rażące naruszenie przepisów procesowych musi zostać uznane za mające istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, gdyż w wyniku tego błędu Sąd ograniczył w sposób istotny przysługujące skazanemu prawo do obrony w postępowaniu wykonawczym.

Trafnie wskazuje nadto w kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich, że w realiach niniejszej sprawy trzyletni okres próby, określony w wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 10 grudnia 2001 r., który uprawomocnił się w dniu 18 grudnia 2001 r., trwał od dnia 18 grudnia 2001 r. do dnia 18 grudnia 2004 r., zaś 6 miesięczny termin, o którym mowa w art. 76 § 1 k.k., zakończył swój bieg w dniu 18 czerwca 2005 r., stąd też uzasadniony jest wnio-

sek o umorzenie postępowania wykonawczego, w oparciu o art. 15 § 1 k.k.w., wobec zatarcia skazania.”

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

1.2.23. Uchylenie lub zmiana poprzedniego postanowienia w postępowaniu wykonawczym

przepisy: art. 24 k.k.w.

hasła: Postępowanie wykonawcze (zob. kara zasady wykonania)

Postanowienie z dnia 29 września 2010 r., IV KK 255/10

Teza:

Art. 24 k.k.w. daje sądowi, w postępowaniu wykonawczym, możliwość w każdym czasie uchylenia lub zmiany poprzedniego postanowienia, jeżeli ujawnią się nowe lub poprzednio nie znane okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Nie ulega jednak wątpliwości, że w przepisie tym chodzi o nowe lub uprzednio nie znane przesłanki natury faktycznej, a nie o ujawnienie się błędu sądu natury prawnej.

Z uzasadnienia:

„Trafnie wywodzi Prokurator Generalny, że zaskarżone orzeczenie jest niezasadne, albowiem wydane zostało z rażącym naruszeniem prawa, wskazanym w zarzucie kasacji.

Przepis art. 24 k.k.w. daje sądowi, w postępowaniu wykonawczym, możliwość w każdym czasie uchylenia lub zmiany poprzedniego postanowienia, jeżeli ujawnią się nowe lub poprzednio nie znane okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Nie ulega jednak wątpliwości, że w przepisie tym chodzi o nowe lub uprzednio nie znane przesłanki natury faktycznej, a nie o ujawnienie się błędu sądu natury prawnej (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., V KK 178/09, LEX nr 553757).

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że po wydaniu postanowienia z dnia 26 października 2009 r. nie ujawniły się żadne nowe lub poprzednio nie znane okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, a tylko Sąd Rejonowy w Z. dostrzegł błąd prawny, jaki popełniony został przy wydaniu, na podstawie art. 152 k.k.w., postanowienia z dnia 26 października 2009 r. i postanowił go „naprawić” w trybie art. 24 § 1 k.k.w.

Błędnie uznając, iż możliwe jest na zasadach określonych w art. 24 § 1 k.k.w. uchylenie wydanego w postępowaniu wykonawczym postanowienia z powodu zaistnienia uchybienia prawnego, Sąd Rejonowy w Z. dopuścił się rażącego naruszenia tego przepisu, co miało niewątpliwie istotny wpływ na treść postanowienia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Ubocznie należy także podnieść, że postanowienie Sądu Rejonowego w Z. zostało wydane w oparciu o niewłaściwe podstawy prawne, albowiem postępowanie wykonawcze nie było zawieszono, a zatem brak było podstaw do powołania w postanowieniu art. 15 § 1 k.k.w.

Słusznie zauważył Prokurator Generalny, że postanowienie Sądu Rejonowego w Z. z dnia 26 października 2009 r., które uprawomocniło się w dniu 7 listopada 2009 r., nie może już zostać wzruszone w trybie kasacji wniesionej na niekorzyść skazanego, gdyż w dniu 7 maja 2010 r. upłynął termin, o którym mowa w art. 524 § 3 k.p.k.”

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

1.2.24. Pochodzenie „brudnych pieniędzy” z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego

przepisy: art. 299 § 1 k.k.

hasła: Przesłanki przeciwko obrotowi gospodarczemu – przestępstwo „prania brudnych pieniędzy”

Postanowienie z dnia 1 września 2010 r., V KK 43/10

Teza:

Przesłanki pochodzenia „z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” nie spełniają te przedmioty i prawa, które zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, a więc pochodzą bezpośrednio z czynu zabronionego.

Z uzasadnienia:

„Sądy obu instancji nie podjęły próby wykładni znamienia „pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”. Brzmienie przepisu art. 299 § 1 k.k. zdaje się wskazywać, że „brudne pieniądze” muszą pochodzić „z korzyści” uzyskanych z czynu zabronionego. To zatem sprawia, że przesłanki pochodzenia „z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” nie spełniają te przedmioty i prawa, które zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, a więc pochodzą bezpośrednio z czynu zabronionego. Przyjęcie odmiennej interpretacji tego znamienia sprawiałoby, że sprawcą przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” byłby każdy kto w wyniku popełnienia jakiegokolwiek czynu zabronionego odniósł korzyść majątkową, a następnie nią rozporządził. Na przykład każda forma zadysponowania środkami płatniczymi pochodzącymi z kradzieży przez osobę, która jej dokonała, stanowiłaby „pranie brudnych pieniędzy” (por. pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 30 kwietnia 2009 r., II AKa 60/09, niepubl.). Taka interpretacja art. 299 § 1 k.k. prowadziłaby zresztą do problemów z różnieniem przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” od przestępstwa paserstwa, bowiem przedmiotem czynności wykonawczych przestępstwa paserstwa jest przedmiot uzyskany za pomocą czynu zabronionego.

Należy zasygnalizować wątpliwości interpretacyjne związane z określeniem podmiotu przestępstwa „prania brudnych pieniędzy”. Nie ulega wątpliwości, że jest to przestępstwo powszechne. Pytanie jednak, czy powinien ponosić odpowiedzialność karną za to przestępstwo, tak jak w rozpoznawanej sprawie, sprawca przestępstwa pierwotnego, czy też może należy traktować wszelkie działania sprawcy pierwotnego związane z zadysponowaniem korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego jako czyn współukarany następczy. Przecież konstrukcja czynu współukaranego następczego ma zastosowanie przede wszystkim w przypadku wykorzystania owoców popełnionego przez sprawcę przestępstwa.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.25. Zdublowanie sankcji penalnej przez sankcję administracyjną

przepisy: art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

hasła: Przesłanki procesu

Postanowienie z dnia 27 września 2010 r., V KK 179/10

Teza:

Ponieważ Sąd Najwyższy jest w polskim systemie prawnym sądem, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu, wniesienie sprawy do TSUE jest obligatoryjne. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że w wypadku uchylecia zaskarżonego

postanowienia, orzeczenie Sądu Najwyższego nie będzie „ostatnim słowem w procesie”, albowiem alternatywną możliwością jest oddalenie kasacji, które definitywnie zamknęłoby tok postępowania w sprawie.

Kwestią, która wymaga rozstrzygnięcia, jest to, czy postępowanie, w ramach którego wymierzono (...) sankcję administracyjną, może być uznane za takie, o jakim mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Literalna wykładnia tego przepisu, w którym mowa o „postępowaniu karnym”, prowadzi wprost do negatywnej odpowiedzi na to pytanie. Przepis art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. musi być jednak interpretowany w powiązaniu z art. 4 wiążącego Polskę Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPCz), statuującego zakaz ponownego sądzenia lub karania. Ten z kolei przepis musi uwzględniać wykładnię art. 6 ust. 1 EKPCz w zakresie interpretacji pojęcia „sprawa karna”.

O charakterze postępowania, w ramach którego dochodzi do wymierzenia sankcji o charakterze administracyjnym, dublującej sankcję o charakterze penalnym, decydować musi nie tylko rodzaj i charakter prawny wymierzonej sankcji, ale także funkcja, jaką pełnią oba wchodzące w grę reżimy odpowiedzialności.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy postanowił:

1. Na podstawie art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana traktatu z Lizbony) zwrócić się z wnioskiem do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o rozpatrzenie poniższego pytania o charakterze prejudycjalnym:

„Jaki jest charakter prawny sankcji przewidzianej w art. 138 rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich Nr 1973/2004 r. ustanawiającego szczegółowe zasady zastosowania rozporządzenia Komisji Nr 1782/2003 w sprawie systemów wsparcia przewidzianych w tytułach IV i IVa tego rozporządzenia oraz wykorzystania gruntów zarezerwowanych do produkcji surowców (Dz. U. WE L. 345 z 20.11.2004 r., s. 1), polegającej na pozbawieniu rolnika dopłat bezpośrednich w kolejnych latach następujących po roku, w którym rolnik złożył nieprawdziwe oświadczenie co do wielkości areалу stanowiącego podstawę dopłat bezpośrednich”?

2. Na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. zawiesić postępowanie kasacyjne w sprawie.

Przystępując do uzasadnienia sformułowanego pytania prejudycjalnego, w pierwszej kolejności niezbędnym jest przedstawienie stanu faktycznego, w oparciu o który sformułowano powyższe pytanie. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) wskazywano wyraźnie, że sąd krajowy, który formułuje pytanie prejudycjalne, powinien dokładnie określić ramy faktyczne i prawne stawianych pytań lub, przynajmniej, wyjaśnić stan faktyczny, którego dotyczą te pytania. W tym względzie, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETS, niezbędne jest, aby „sąd krajowy udzielił przynajmniej minimum wyjaśnień dotyczących powodów wyboru przepisów prawa Unii, o których wykładnię się zwraca, oraz związku, jaki dostrzega on pomiędzy tymi przepisami a przepisami krajowymi znajdującymi zastosowanie w sprawie” [wyrok ETS z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie Asemfo (C-295/05), Zb. Orz. 2007 r., s. I-2999, pkt 32-33; wyrok ETS z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie Postępowanie karne przeciwko Giovanniemu Dell’Orto (C-467/05), Zb. Orz. 2007 r., s. I-5557, pkt 41]. Niezbędnym jest ponadto bezpośrednio przedstawienie właściwych przepisów prawa krajowego, które znajdują zastosowanie w sprawie oraz wyjaśnienie powodów dla których sąd wnosi o dokonanie wykładni przepisów prawa europejskiego. Jednocześnie należy przy tym zauważyć, że informacje zawarte w postanowieniach sądów formułujących pytania prejudycjalne nie tylko powinny pozwolić Trybunałowi Sprawiedliwości na udzielenie użytecznych odpowiedzi, ale także

umożliwić państwu członkowskim oraz zainteresowanym uczestnikom postępowania przedstawienie uwag, zgodnie z art. 23 statutu Trybunału Sprawiedliwości [zob. wyrok ETS z dnia 3 maja 2007 r. w sprawie *Advocaten voor de Wereld (C-303/05)*, Zb. Orz. 2007 r., s. I-3633, pkt 20].

Mając na względzie powyższe wskazówki, należy przejść do przedstawienia stanu faktycznego na tle którego ujawniło się ww. pytanie.

W dniu 16 maja 2005 r. w N. Łukasz B., będąc zarejestrowany w ewidencji producentów rolnych pod numerem 050257016 złożył wniosek w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie płatności bezpośredniej do gruntów za rok 2005. We wniosku tym złożył nieprawdziwe oświadczenie dotyczące ilości uprawianych gruntów rolnych i prowadzonych upraw na tych gruntach, zawiązując deklarację dotyczącą powierzchni użytkowanej rolniczo (podano 212,78 ha zamiast rzeczywistych 113,49 ha). W dniu 25 czerwca 2006 r. Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w N. wydał decyzję odmawiającą przyznania płatności bezpośredniej do gruntów rolnych w 2005 roku, a ponadto nałożył sankcję w postaci utraty dopłat bezpośrednich do gruntów rolnych w trzech kolejnych latach następujących po roku, w którym nastąpiło złożenie nierzetelnego wniosku.

Następnie Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z dnia 14 lipca 2009 r., skazał Łukasza B. za popełnienie przestępstwa oszustwa subwencyjnego przewidzianego w art. 297 § 1 polskiego kodeksu karnego (k.k.), polegającego na tym, że w dniu 16 maja w N., w celu uzyskania dotacji, poświadczył nieprawdę co do okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania płatności bezpośredniej do gruntów rolnych. Łukaszowi B. wymierzono karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat, a nadto karę grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych po 20 PLN każda.

Wyrok powyższy zaskarżony został apelacją przez obrońcę oskarżonego, który podniósł zarzuty obrazy prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Rozpoznając apelację, Sąd Okręgowy w S. doszedł do przekonania, że uprzednie wymierzenie oskarżonemu sankcji o charakterze administracyjnym za to samo zachowanie, które było przedmiotem rozpoznania w sprawie karnej, czyni postępowanie karne niedopuszczalnym i wyrokiem z dnia 19 marca 2010 r., umorzył je w oparciu o art. 17 § 1 pkt 11 polskiego kodeksu postępowania karnego (k.p.k.).

Wyrok Sądu Okręgowego w S. zaskarżony został kasacją przez Prokuratora Generalnego, który zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., na podstawie którego postępowanie karne zostało umorzone. Autor kasacji domaga się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając kasację, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że w sprawie zostały spełnione określone w art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) przesłanki wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) o rozpatrzenie sformułowanego powyżej pytania prejudycjalnego. Co więcej, ponieważ Sąd Najwyższy jest w polskim systemie prawnym sądem, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu, wniesienie sprawy do TSUE jest obligatoryjne. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że w wypadku uchylecia zaskarżonego postanowienia, orzeczenie Sądu Najwyższego nie będzie „ostatnim słowem w procesie”, albowiem alternatywną możliwością jest oddalenie kasacji, które definitywnie zamknęłoby tok postępowania w sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że sformułowane w niniejszym postanowieniu pytanie prejudycjalne podniesione zostało w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Wprawdzie w kasacji Prokuratora Generalnego podniesiony został zarzut obrazy przepisu prawa krajowego, to jednak nie ulega wątpliwości, że ocena zasadności umorzenia postępowania karnego w sprawie Łukasza B. wymaga zajęcia stanowiska w kwestii wykładni aktu przyjętego przez organ Unii Europejskiej w rozumieniu art. 267 pkt b) TFUE.

Spełniona jest także inna przesłanka wniesienia sprawy do TSUE, związana ze znaczeniem przedstawionego zagadnienia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Orzekając w granicach wyznaczonych przez treść zarzutów kasacyjnych (art. 536 k.p.k.), Sąd Najwyższy zobowiązany jest zbadać, zasadność umorzenia postępowania karnego wobec Łukasza B. w związku z uprzednim zastosowaniem wobec niego sankcji przewidzianej w art. 138 rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich Nr 1973/2004. ustanawiającego szczegółowe zasady zastosowania rozporządzenia Komisji Nr 1782/2003 w sprawie systemów wsparcia przewidzianych w tytułach IV i IVa tego rozporządzenia oraz wykorzystania gruntów zarezerwowanych do produkcji surowców (Dz. U. WE L. 345 z 20 listopada 2004 r., s. 1). Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma przy tym znaczenia okoliczność, iż wspomniany przepis rozporządzenia Komisji WE został uchylony (art. 1 pkt 11 rozporządzenia Komisji WE nr 316/2009 z 17 kwietnia 2009 r., Dz. U. UE L. 2009, 100, s. 3), skoro był on podstawą wymierzenia sankcji administracyjnej wobec rolnika oskarżonego następnie w postępowaniu karnym o oszustwo subwencyjne.

Przechodząc do meritum zagadnienia należy w pierwszej kolejności wskazać, że podstawą umorzenia postępowania karnego w sprawie Łukasza B. był art. 17 § 1 pkt 11 polskiego k.p.k., który nie pozwala na kontynuowanie procesu, jeżeli zachodzi inna (niż wymienione w pkt. 1 – 10 tego przepisu) okoliczność wyłączająca ściganie. Tej podstawy umorzenia nie można – zdaniem Sądu Najwyższego – uznać za prawidłową. Nie wolno bowiem – poprzez sięganie do art. 11 § 1 pkt 11 k.p.k. – konstruować nowych negatywnych przesłanek procesowych, które przy prawidłowej wykładni art. 17 § 1 pkt. 1 – 10 k.p.k., powinny mieścić się w granicach określonych tymi przepisami. W świetle art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. negatywną przesłanką procesową jest uprzednie prawomocne zakończenie postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby. Jedynie zatem ten przepis mógłby w przedmiotowej sprawie stać na przeszkodzie kontynuowaniu postępowania karnego. W sprawie nie ulega wątpliwości, że zachowanie, w związku z którym wobec Łukasza B. wymierzony został środek na podstawie art. art. 138 rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich Nr 1973/2004 r. jest ontologicznie tożsame z tym, które jest przedmiotem rozpoznania w sprawie karnej. Kwestią, która wymaga rozstrzygnięcia, jest to, czy postępowanie, w ramach którego wymierzono Łukaszowi B. sankcję administracyjną, może być uznane za takie, o jakim mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Literalna wykładnia tego przepisu, w którym mowa o „postępowaniu karnym”, prowadzi wprost do negatywnej odpowiedzi na to pytanie. Przepis art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. musi być jednak interpretowany w powiązaniu z art. 4 wiążącego Polskę Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPCz), statuującego zakaz ponownego sądzenia lub karania. Ten z kolei przepis musi uwzględniać wykładnię art. 6 ust. 1 EKPCz w zakresie interpretacji pojęcia „sprawa karna” (por. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – ETPCz z 23 lipca 2002 r. w sprawie Janosevic p-ko Szwecji, § 68 i nast., oraz Västberga Taxi Aktienbolag i Vulic przeciwko Szwecji, a także postanowienie ETPCz z 14 sierpnia 2004 r. w sprawie Rosenquist przeciwko Szwecji). Nie ulega wątpliwości, że dla uznania, że sprawa ma charakter karny w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC nie ma decydującego znaczenia to, czy uznana jest za karną w sensie przepisów prawa krajowego; elementami branymi pod uwagę są także rodzaj czynu, którego dotyczy postępowanie oraz rodzaj i rozmiar przewidzianej prawem sankcji (por. w szczególności wyroki ETPCz z 23 listopada 1976 r. w sprawie Engel i inni przeciwko Ni-

derlandom, par. 82 i nast. oraz z 23 lipca 2002 r. w sprawie Västbera Taxi AB i Vulic p-ko Szwecji, § 73 i z 1 lutego 2005 r. w sprawie Zilibberger przeciwko Mołdawii, § 31). Rozstrzygające znaczenie przypisuje się tu rodzajowi sankcji wymierzonej w ramach danego postępowania. W konsekwencji, aby ocenić, czy w sprawie zawistej przed Sądem Najwyższym, wchodzi w grę negatywna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej, konieczne jest zajęcie stanowiska w przedmiocie charakteru prawnego sankcji wymierzonej na podstawie art. 138 rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich nr 1973/2004.

Kwestia ta nie była dotąd przedmiotem rozważań ETS, ani też TSUE. Pewne wnioski można jednak wyciągnąć z lektury uzasadnienia wyroku Sądu Pierwszej Instancji z 26 września 2002 r. w sprawie T – 199/99, w którym nie tylko uznano, że sankcje o charakterze administracyjnym mającą charakter penalny, ale nadto podkreślono, że nieuwzględnienie przez organy państw członkowskich sankcji o charakterze administracyjnym nałożonej przez organy UE, może prowadzić do naruszenia zasady ne bis in idem oraz zasady proporcjonalności (pkt 138). Inne wnioski zdają się jednak wyływać ze sprawy C – 45/08 (wyrok ETS z 23 grudnia 2009 r. Spector Photo Group NV, Chris Van Raemdonck p-ko Commissie voor het Bank-, Financie- en Assurantiewezen, § 74 i nast.), w której nie wykluczono możliwości sekwencyjnego ścigania karnego osoby ukaranej uprzednio sankcją o charakterze administracyjnym, pod warunkiem że w ustawodawstwie krajowym zachowano wymogi płynące z zasady proporcjonalności. W tym orzeczeniu podkreślono, że sankcje administracyjne „były skuteczne proporcjonalne i odstraszające bez uszczerbku dla prawa państw członkowskich do nakładania sankcji karnych” (pkt 75). Z drugiej jednak strony dodano, że jeżeli państwo członkowskie poza sankcjami administracyjnymi przewiduje możliwość nałożenia sankcji karnej o charakterze pieniężnym, to „nie należy uwzględniać możliwości zastosowania lub wysokości ewentualnej późniejszej sankcji karnej w celu oceny skutecznego, proporcjonalnego i odstraszającego charakteru sankcji administracyjnej” (pkt 77).

Szerszy asumpt do rozważań na ten temat może natomiast płynąć z dorobku orzeczniczego ETPCz. W szczególności w wyroku z 16 czerwca 2009 r. w sprawie Routsalainen przeciwko Finlandii Trybunał stwierdził naruszenie art. 4 Protokołu dodatkowego nr 7 do EKPCz w sytuacji, w której doszło do wymierzenia sankcji karnej za oszustwo podatkowe, następnie zaś nałożono sankcje administracyjną. Także w sprawie Gradinger przeciwko Austrii (wyrok ETPCz z 23 października 1995 r., § 53), w której sprawcę wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym pociągnięto do odpowiedzialności najpierw karnej, a następnie sądownoadministracyjnej na podstawie przepisów o ruchu drogowym, stwierdzono naruszenie tego przepisu (odmiennie jednak ETPCz w postanowieniu z 27 listopada 2001 r. w sprawie Göktan przeciwko Francji).

Powyższe uwagi świadczą o konieczności sformułowania pytania prejudycjalnego. Ten argument wzmacnia fakt, że ETS jak i TSUE – niezależnie od rodzaju postępowania, nie dokonał wykładni art. 138 rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich Nr 1973/2004 r. ustanawiającego szczegółowe zasady zastosowania rozporządzenia Komisji Nr 1782/2003 w sprawie systemów wsparcia przewidzianych w tytułach IV i IVa tego rozporządzenia oraz wykorzystania gruntów zarezerwowanych do produkcji surowców (Dz. U. WE L. 345 z 20 listopada 2004 r., s. 1). Oznacza to, że zagadnienie problemowe z którym związane jest wskazane na wstępie pytanie, nie było przedmiotem rozważań ETS i TSUE. W konsekwencji odpada przesłanka negatywna wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym związana z tzw. doktryną „acte éclairé”. Ponadto, analiza art. 138 rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich Nr 1973/2004, w szczególności problem związany z charakterem wyrażonej w nim sankcji, rodzi istotne wątpliwości z perspektywy odpowiedzialności karnej, o czym świadczy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w S. Nie można

zatem uznać, że prawidłowe zastosowanie prawa unijnego, w przedstawionym na wstępie stanie faktycznym, jest tak oczywiste, że brak jest co do tego jakichkolwiek racjonalnych wątpliwości. Nie jest zatem możliwym powołanie się na kolejną przesłankę negatywną wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym wynikającą z doktryny „*acte clair*”.

Formułując pytanie o charakterze prejudycjalnym, Sąd Najwyższy miał ponadto na uwadze orzecznictwo polskiego Trybunału Konstytucyjnego (TK) w sprawach dotyczących tzw. dodatkowego zobowiązania podatkowego. Otóż w wyroku z 29 kwietnia 1998 r., sygn. K 17/97 TK uznał, że przepisy art. 27 ust. 5, 6 i 8 ustawy z 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, w zakresie, w jakim dopuszczają stosowanie wobec tej samej osoby sankcji administracyjnej określonej przez w/w ustawę jako dodatkowe zobowiązanie podatkowe i odpowiedzialność za wykroczenia skarbowe, są niezgodne z art. 2 Konstytucji RP (podobnie TK w wyroku z 4 września 2007 r., sygn. P 43/06). Przydatność rozważań TK prezentowanych w tych judykatach zdaje się być jednak ograniczona z uwagi na to, że Trybunał analizował przedmiotowe zagadnienie w kontekście konstytucyjnej zasady proporcjonalności, a nie zakazu podwójnego karania, który nie stanowi w Polsce wartości konstytucyjnej.

Sąd Najwyższy skłania się do stanowiska, według którego o charakterze postępowania, w ramach którego dochodzi do wymierzenia sankcji o charakterze administracyjnym, dublującej sankcję o charakterze penalnym, decydować musi nie tylko rodzaj i charakter prawny wymierzonej sankcji, ale także funkcja, jaką pełnią oba wchodzące w grę reżimy odpowiedzialności. W realiach rozpoznawanej sprawy trzeba w związku z tym zauważyć, że reżim odpowiedzialności przewidzianej w art. 138 rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich Nr 1973/2004 służy ochronie interesów finansowych Unii Europejskiej, które narażone są poprzez nierzetelność oświadczeń stanowiących podstawę wypłaty dopłat bezpośrednich. Ukarami sprawcy za złożenie nieprawdziwego lub nierzetelnego oświadczenia w celu wyłudzenia kredytu, dotacji czy subwencji służy natomiast ochronie pewności obrotu prawnego. Innymi słowy, o ile sankcja nałożona przez Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma raczej charakter prewencyjny i służy zapobieżeniu wyłudzeniu dopłat bezpośrednich w przyszłości, to sankcja wymierzona przez sąd za przypisane sprawcy oszustwo subwencyjne ma charakter czysto represyjny. Kwestia ta pojawiła się także w orzecznictwie ETPCz, który kwestię kwalifikowania sprawy jako karnej wiąże z retributywnym charakterem sankcji, uznając jednocześnie, że jeśli sankcja nie ma ani charakteru represyjnego, lecz jedynie odstraszającego – prewencyjny, to sprawa raczej nie powinna być traktowana jako karna (wyroki z 2 września 1998 r. w sprawie Lauko przeciwko Słowacji, § 58 oraz z 4 czerwca 2000 r. w sprawie Oliveira przeciwko Niderlandom, § 3).

Uwzględnienie tego punktu widzenia prowadziłoby do uznania, że postępowanie prowadzone przez organy wspomnianej agencji nie może być uznane za karne w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., chroniącego sprawcę przed podwójnym represjonowaniem. Kwestia ta, jako związana bezpośrednio z wykładnią aktu prawnego przyjętego przez Komisję WE, musi być jednak przedstawiona do rozstrzygnięcia Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie art. 267 TFUE.

Postępowanie, w którym sformułowano pytanie prejudycjalne, nie toczy się wobec osoby pozbawionej wolności (art. 267 TFUE *in fine*).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.26. Przesłanki wykonania kary warunkowo zawieszonej

przepisy: art. 75 § 2 k.k.

hasła: Warunkowe zawieszenie wykonania kary

Postanowienie z dnia 7 października 2010 r., V KK 301/10

Teza:

Stwierdzenie sądu, iż skazany z racji młodego wieku i braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy zarobkowej, miał możliwość zapłacenia kosztów sądowych, jest niewystarczające do uznania, że „uchyla się” od ich uiszczenia. W określeniu tym mieści się bowiem negatywne nastawienie do wykonania obowiązku, którego pomimo obiektywnej możliwości, skazany nie chce ze złej woli wykonać.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest oczywiście zasadna, albowiem trafnie stawia zarzut rażącego naruszenia art. 75 § 2 k.k., które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Rację ma skarżący, że stwierdzenie Sądu, iż skazany z racji młodego wieku i braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy zarobkowej, miał możliwość zapłacenia kosztów sądowych, jest niewystarczające do uznania, że „uchyla się” od ich uiszczenia. W określeniu tym mieści się bowiem negatywne nastawienie do wykonania obowiązku, którego pomimo obiektywnej możliwości, skazany nie chce ze złej woli wykonać. W tym zakresie Sąd Rejonowy nie poczynił jednak żadnych ustaleń, opierając się na swoistym domniemaniu, że skoro skazany jest młody, to ma możliwość zgromadzenia środków pieniężnych na pokrycie tych kosztów. Jednakże z akt sprawy wynika, że skazany ma na utrzymaniu inne osoby, a także że przebywał z zakładzie karnym. W tym zakresie zachodzi więc konieczność poczynienia stosownych ustaleń, których powinien dokonać Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Niezależnie pod powyższego uchybienia trzeba wskazać, na zasygnalizowany tylko w kasacji problem, czy w pojęciu „wykonania nałożonych obowiązków”, użytego w art. 75 § 2 k.k., mieści się także nieuiszczenie zasądzonych kosztów procesu. W tym zakresie, wobec braku zarzutu kasacyjnego co do błędnej wykładni przesłanek zawartych w art. 75 § 2 k.k. oraz kierując się zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w.), problem ten należy pozostawić bez rozstrzygnięcia, gdyż w tym zakresie stosowne stanowisko powinien zająć Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.27. Zobowiązanie dotychczasowego obrońcy z wyboru do dalszego pełnienia obowiązków

przepisy: art. 378 § 3 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

hasła: obrońca z urzędu

Postanowienie z dnia 26 sierpnia 2010 r., V KK 335/09

Teza:

Negatywnej przesłanki dopuszczalności zobowiązania dotychczasowego obrońcy do pełnienia obowiązków nie stanowi samo udzielenie pełnomocnictwa nowemu

obrońcy, ale faktyczne podjęcie przez niego obrony oskarżonego, wiążące się z udziałem obrońcy w rozprawie.

Kryterium warunkującym zobowiązanie dotychczasowego obrońcy z wyboru do dalszego pełnienia obowiązków jest bowiem ustalenie przez sąd, że nie pociągnie to za sobą uszczerbku dla prawa oskarżonego do obrony.

Dopuszczalność stosowania rozwiązania przewidzianego w art. 378 § 3 k.p.k., także do oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy z wyboru sprawia, iż wadliwość procesu decyzyjnego określonego w tym przepisie nie może być odczytywana w kategoriach uchybienia przybierającego postać bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., lecz rażącego naruszenia przepisów postępowania, które wymaga wykazania możliwości istotnego wpływu na treść orzeczenia.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w kasacji uznać należy za bezzasadne.

Oceniając je odnieść się trzeba najpierw do trzeciego z zarzutów, gdyż ten jako jedyny ma kasacyjny charakter.

Sposób sformułowania tego zarzutu wskazuje, że skarżący nie był do końca przekonany, co do istoty wskazywanego naruszenia przepisów postępowania. Z jednej bowiem strony dopatruje się w nim obrazy przepisu art. 378 § 3 k.p.k., z drugiej zaś dla oceny procedowania Sądu odwoławczego przywołuje wskazujący na bezwzględną przyczynę odwoławczą przepis art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego Sąd Najwyższy nie dostrzega, aby w toku postępowania odwoławczego doszło do takiego uchybienia w zapewnieniu skazanemu prawa do obrony, które należałoby oceniać bądź to w kategoriach bezwzględnej przyczyny odwoławczej, bądź też innego rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Istota zagadnienia wywołanego zarzutem obrońcy skazanego sprowadza się do odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność zobowiązania obrońcy z wyboru, któremu oskarżony wypowiedział pełnomocnictwo, do pełnienia obowiązków do czasu podjęcia obrony przez nowego obrońcę powołanego przez oskarżonego. W obecnym stanie prawnym odpowiedź na to pytanie musi być twierdząca.

Sąd Najwyższy nie traci z pola widzenia poglądów prezentowanych tak w orzecznictwie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2006 r., V KK 387/05, LEX nr 186970) jak i doktrynie (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, wyd. III), według których zobowiązanie obrońcy do dalszego pełnienia swoich obowiązków w trybie art. 378 § 3 k.p.k. może odnosić się jedynie do obrońcy ustanowionego wcześniej z urzędu. Pogląd ten uległ dezaktualizacji z wejściem w życie w dniu 20 czerwca 2007 r. ustawy nowelizującej przepisy art. 378 § 1 i 3 k.p.k.

Przepis art. 378 § 3 k.p.k. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 99, poz. 664) nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych, co do dopuszczalności zobowiązania odwołanego przez oskarżonego obrońcy z wyboru do pełnienia swoich obowiązków do czasu podjęcia obrony przez nowego obrońcę.

Powołanie już przez oskarżonego nowego obrońcy z wyboru nie wyklucza samo przez się możliwości stosowania unormowania z art. 378 § 3 k.p.k. Pozostawałoby to też w

sprzeczności z istotą regulacji, która zapewniając oskarżonemu prawo do korzystania z obrońcy ma na celu zapobieganie zakłócaniu prawidłowego toku postępowania na rozprawie, w której udział obrońcy jest obowiązkowy. Stąd też negatywnej przesłanki dopuszczalności zobowiązania dotychczasowego obrońcy do pełnienia obowiązków nie stanowi samo udzielenie pełnomocnictwa nowemu obrońcy, ale faktyczne podjęcie przez niego obrony oskarżonego, wiążące się z udziałem obrońcy w rozprawie.

Zabezpieczanie w taki sposób formalnej obrony oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy z wyboru nie ogranicza go w realizowaniu gwarantowanego mu w przepisie art. 6 k.p.k. prawa do obrony w ujęciu materialnym.

Kryterium warunkującym zobowiązanie dotychczasowego obrońcy z wyboru do dalszego pełnienia obowiązków jest bowiem ustalenie przez sąd, że nie pociągnie to za sobą uszczerbku dla prawa oskarżonego do obrony.

Dopuszczalność stosowania rozwiązania przewidzianego w art. 378 § 3 k.p.k., także do oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy z wyboru sprawia, iż wadliwość procesu decyzyjnego określonego w tym przepisie nie może być odczytywana w kategoriach uchybienia przybierającego postać bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., lecz rażącego naruszenia przepisów postępowania, które wymaga wykazania możliwości istotnego wpływu na treść orzeczenia.

W realiach niniejszej sprawy nic nie wskazuje na to, aby zobowiązanie obecnego na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 czerwca 2009 r. dotychczasowego obrońcy oskarżonego do pełnienia obowiązków jedynie na tej rozprawie nastąpiło ze szkodą dla prawa Tomasa L. do obrony. Nie zmienia tego fakt przesłuchania na tej rozprawie w charakterze świadka Tomasza K. Przeprowadzenie tego dowodu było zaplanowane wcześniej i nie stanowiło dla oskarżonego i jego obrońcy żadnego zaskoczenia. Dowód z zeznań tego świadka był już przeprowadzany w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, a zeznania złożone przez Tomasza K. nie zawierały nowych treści mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny odraczając rozprawę po przeprowadzeniu tej czynności dał Tomaszowi L. możliwość pełnego i skutecznego prowadzenia obrony przy udziale obrońcy, którego skazany ustanowił. Podkreślić trzeba, że ani Tomasz L. ani jego obrońca nie zgłaszali zastrzeżeń do czynności przeprowadzonych na rozprawie w dniu 18 czerwca 2009 r. i nie wnosili o ich powtórzenie.

Oceny trafności decyzji Sądu odwoławczego, nie można także prowadzić w oderwaniu od sytuacji procesowej, w której została podjęta. Co więcej, stwierdzić trzeba, iż jej brak oznaczałby akceptację dla działań wypaczających rozumienie prawa oskarżonego do obrony. Rozprawa wyznaczona na dzień 16 czerwca 2009 r. stanowiła już trzecią próbę rozpoznania sprawy Tomasza L. w postępowaniu odwoławczym, gdyż dwie wcześniejsze rozprawy (23 kwietnia 2009 r. i 14 maja 2009 r.) zostały odroczone z przyczyn leżących po stronie oskarżonego oraz jego obrońcy. Zmieniennym dla sposobu prowadzenia obrony skazanego i świadczącym o jej nadużywaniu było informowanie Sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa i ustanowieniu nowego obrońcy, bezpośrednio przed kolejnym terminem rozprawy, o której odroczenie powołany obrońca wnosił.

Okolicznością przemawiającą za tym, że decyzja Sądu Apelacyjnego nie stanowiła rzeczywistego uszczerbku dla obrony Tomasza L. jest też notatka urzędowa sekretarza sądowego (k. 626), informująca o stanowisku nowego obrońcy, który wyraził zgodę na prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność, a przy udziale dotychczasowego obrońcy oskarżonego.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Niemożność orzekania przepadku na rzecz Skarbu Państwa dokumentów będących jego własnością

przepisy: art. 44 § 2 k.k.

hasła: Środki karne – przepadek

Wyrok z dnia 21 września 2010 r., WA 26/10

Teza:

Nie jest możliwe orzeczenie przepadku na rzecz Skarbu Państwa dokumentów, które są jego własnością.

Dokumenty jako dowody rzeczowe należało pozostawić w aktach sprawy, bez potrzeby uciekania się do stosowania środka karnego, który obok kary zasadniczej pełni funkcje represyjne bądź prewencyjne wobec sprawcy przestępstwa.

Z uzasadnienia:

„W ocenie Sądu Najwyższego nie można także zaaprobować rozstrzygnięcia Sądu meriti w pkt. XIV wyroku co do dowodów rzeczowych. Na marginesie tego rozstrzygnięcia, na uwagę zasługuje kuriozalne jego uzasadnienie, a właściwie jego brak, iż „odnośnie dowodów rzeczowych rozstrzygnięcie znajduje swoje bezpośrednie uzasadnienie w treści powołanego w tym zakresie odpowiedniego przepisu procedury karnej”.

Jak wynika z okoliczności sprawy, Sąd pierwszej instancji zastosował określony w art. 44 § 2 k.k. środek karny orzekając przepadek 8 dokumentów stanowiących dowody w sprawie. Były to umowy o używanie pojazdu prywatnego do celów służbowych oraz polecenia wyjazdu, faktura VAT i dowód wpłaty. Wymienione w wyroku, jako podlegające przepadkowi dowody rzeczowe w postaci owych dokumentów nie stanowiły własności oskarżonego, lecz należały do Jednostki Wojskowej w M.

Słusznie wywodzi autor apelacji, iż nie jest możliwe orzeczenie przepadku na rzecz Skarbu Państwa dokumentów, które są jego własnością.

Określony w art. 44 § 2 k.k. fakultatywny przepadek przedmiotów stanowiących mienie ruchome, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa jest środkiem karnym, który zwiększa represyjność wobec sprawcy obok wymierzonej mu kary zasadniczej.

Nasuwa się w związku z tym wątpliwość czy można było orzec środek karny w postaci przepadku dowodów rzeczowych jakimi były dokumenty należące nie do oskarżonego, lecz do Skarbu Państwa reprezentowanego przez jednostkę wojskową, w której zostały one wytworzone.

Owe dokumenty jako dowody rzeczowe należało pozostawić w aktach sprawy, bez potrzeby uciekania się do stosowania środka karnego, który obok kary zasadniczej pełni funkcje represyjne bądź prewencyjne wobec sprawcy przestępstwa.”

1.3.2. Badanie przewlekłości postępowania karnego

przepisy: art. 45 ust. 1 Konstytucji RP

hasła: Skarga na przewlekłość postępowania w sprawach karnych – oddalenie skargi

Postanowienie z dnia 7 października 2010 r., WSP 13/10

Teza:

Badanie przewlekłości postępowania, w tym terminowości poszczególnych czynności procesowych powinno być dokonane przy uwzględnieniu obiektywnych przesłanek, a nie poprzez wskazanie sztywnego okresu dla dokonania danej czynności.

O naruszeniu jednej z podstawowych zasad postępowania (rozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie), określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP decyduje nie sam upływ czasu, ale nieuzasadnione przewlekanie procesu.

Z uzasadnienia:

„Dnia 2 sierpnia 2010 r. Sławomir G. wniósł do Sądu Najwyższego Izby Wojskowej, za pośrednictwem Wojskowego Sądu Okręgowego w P., skargę na przewlekłość postępowania, naruszającego jego prawa jako strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

W skardze tej domagał się on stwierdzenia przewlekłości postępowania, zasądzenia na jego rzecz od Skarbu Państwa – Wojskowego Sądu Okręgowego w P. kwoty 5000 zł oraz zlecenia sądowi rozpoznającemu sprawę jej przyśpieszenia.

W uzasadnieniu skargi Sławomir G. podniósł, iż od złożenia do sądu pod koniec kwietnia 2010 r. subsydiarnego aktu oskarżenia i związanego z nim wniosku o tymczasowe aresztowanie oskarżonych, Sąd nie podjął żadnych czynności procesowych, a w szczególności nie wyznaczył terminów posiedzeń oraz składu orzekającego. Taka zwłoka procesowa może doprowadzić do przedawnienia karalności czynów, których popełnienie zarzuca on oskarżonym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skargę Sławomira G., jako niezasadną należało oddalić.

W ocenie Sądu Najwyższego analiza akt sprawy w aspekcie przesłanek określonych w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, od momentu wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia i związanego z nim ściśle wniosku o tymczasowe aresztowanie oskarżonych, w konfrontacji z zarzutami postawionymi przez skarżącego, prowadzi do wniosku, iż w sprawie tej brak jest podstaw do zasadnego twierdzenia, że doszło do przewlekłości postępowania. Sformułowane w uzasadnieniu skargi przez Sławomira G. zarzuty są chybione.

Badanie przewlekłości postępowania, w tym terminowości poszczególnych czynności procesowych powinno być dokonane przy uwzględnieniu obiektywnych przesłanek, a nie poprzez wskazanie sztywnego okresu dla dokonania danej czynności, jak tego domaga się skarżący, wskazując na terminy 5 – 7 dni do rozpoznania jego żądań. Ocena czy wystąpiła przewlekłość postępowania jest dokonywana na podstawie obiektywnych i ustalonych kryteriów w odniesieniu do realiów faktycznych i prawnych sprawy. Na marginesie wskazać należy, iż o naruszeniu jednej z podstawowych zasad postępowania (rozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie), określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP decyduje nie sam upływ czasu, ale nieuzasadnione przewlekanie procesu.

Wbrew subiektywnym ocenom skarżącego, Wojskowy Sąd Okręgowy w P. nie mógł nadać biegu związanego z wniesieniem przez niego subsydiarnego aktu oskarżenia oraz rozpoznać wniosku o zastosowanie środków zapobiegawczych.

Zgodnie z art. 55 § 1 k.p.k., Sąd ten wcześniej słusznie przystąpił do sprawdzenia uprawnień Sławomira G. i ustalenia, czy przysługuje mu status oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego uprawnionego do subsydiarnego wniesienia aktu oskarżenia.

Jak wynika z okoliczności sprawy, wobec złożenia przez skazanego zażalenia na postanowienie prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Z. z dnia 15 marca 2010 r., ta kwestia nie została prawomocnie rozstrzygnięta w chwili złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia i związanego z nim wniosku o zastosowanie środków zapobiegawczych.

Stąd też oceniając, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, Sąd Najwyższy okres oczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie kwestii, czy postanowienie Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Z. z dnia 15 marca 2010 r. jest postanowieniem, o którym mowa w art. 330 § 2 k.p.k., nie uznał za nieuzasadnioną zwłokę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.3.3. Wpływ prawomocnego wyroku w sprawie współsprawców na rozstrzygnięcie

przepisy: art. 34 § 3 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

hasła: Res iudicata

Postanowienie z dnia 14 października 2010 r., WZ 44/10

Teza:

W wypadku rozpoznawania sprawy oskarżonego, na skutek wydanego postanowienia o rozpoznaniu jego sprawy w warunkach art. 34 § 3 k.p.k., wydany uprzednio prawomocny wyrok w sprawie współdziałających z nim oskarżonych nie powoduje wystąpienia negatywnej przesłanki dopuszczalności procesu karnego w postaci res iudicata i nie uzasadnia umorzenia postępowania karnego przeciwko temu oskarżonemu na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Zażalenie prokuratora jest zasadne. Decyzja procesowa Sądu pierwszej instancji była rażąco błędna i podlegała uchyleniu, a w następstwie tego sprawa oskarżonego ppłk. rez. Wiesława J. została przekazana do ponownego rozpoznania temu Sądowi z następujących powodów.

W pełni należało zgodzić się z wywodami autora zażalenia, że wobec oskarżonego ppłk. rez. Wiesława J. postępowanie karne co do tego samego czynu nie zostało prawomocnie zakończone (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.). Sąd Najwyższy na potrzeby rozpoznawania zażalenia prokuratora przedstawił wyżej stan prawny i faktyczny, który doprowadził do wydania zaskarżonego postanowienia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji w sposób rażąco błędny zinterpretował treść art. 8 § 1 k.p.k., a w szczególności art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Dla Sądu Najwyższego rzeczą oczywistą jest, że wobec oskarżonego ppłk. rez. Wiesława J. prawomocnie nie zakończyło się postępowanie karne. Jakkolwiek ustawa karno-procesowa nie zawiera definicji zwrotu „postępowanie karne”, to przyjmując należy, że jest to „prawnie uregulowana działalność zmierzająca do realizacji prawa karnego materialnego” (por. T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2003, s. 44, jak i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia

2004 r., I KZP 40/03, OSNKW 2004, z. 2, poz. 22). W zaistniałej sytuacji procesowej czyny zarzucone temu oskarżonemu de facto nie zostały rozpoznane i osądzone na skutek wydania wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 marca 2010 r., sygn. akt: So 36/09, a zatem orzeczenie to nie mogło powodować skutku w postaci tego, „że czyn rozpoznany staje się rzeczą osądzoną (res iudicata) i nie może być przedmiotem innego postępowania o to samo” (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 1 października 1998 r., II AKz 92/98, Prok.iPr. 1999/6/19, M. Rogalski, *Przesłanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym*, Zakamycze 2005, s. 311). Podsumowując wywoły stwierdzić należało, że w wypadku rozpoznawania sprawy oskarżonego, na skutek wydanego postanowienia o rozpoznaniu jego sprawy w warunkach art. 34 § 3 k.p.k., wydany uprzednio prawomocny wyrok w sprawie współdziałających z nim oskarżonych nie powoduje wystąpienia negatywnej przesłanki dopuszczalności procesu karnego w postaci res iudicata i nie uzasadnia umorzenia postępowania karnego przeciwko temu oskarżonemu na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

W związku z powyższym, w uwzględnieniu zażalenia prokuratora należało uchylić zażalenie skarżone postanowienie i sprawę oskarżonego ppłk. rez. Wiesława J. przekazać do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu P. ze szczególnym podkreśleniem unormowania zawartego w art. 442 § 3 k.p.k.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4. Zagadnienia prawne

1.4.1. Sygn. akt I KZP 24/10 (skład 7 sędziów)

Czy posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej związane z jego zażywaniem lub zamiarem zażycia ("na własny użytek"), stanowi realizację znamion typu czynu zabronionego z art. 62 ustawy z dnia 21 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.)?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.2. Sygn. akt I KZP 23/10 (skład 7 sędziów)

Czy sąd orzekając na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie tymczasowego aresztowania (przedłużenia jego stosowania) jest uprawniony do badania i oceny trafności kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu przyjętej przez oskarżyciela publicznego, a w szczególności, czy badając przesłanki stosowania tego środka jest nią związany?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.3. Sygn. akt I KZP 22/10

Czy przysługuje zażalenie na postanowienie sądu wydane w trybie art. 203 § 2 i 3 k.p.k. o nieuwzględnieniu wniosku o orzeczenie badań psychiatrycznych oskarżonego połączonych z obserwacją w zakładzie leczniczym, bądź o odmowie jej przedłużenia na dalszy, oznaczony czas?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Sygn. akt I KZP 21/10

Czy samo zgłoszenie przez oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego, żądania ponownego przesłuchania, także bez podania powodów takiego wniosku, zobowiązuje sąd do przesłuchania dziecka (art. 185a § 1 k.p.k.)?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.5. Sygn. akt I KZP 20/10

Czy uchylenie postanowienia sądu meriti o uwzględnieniu wniosku prokuratora o przedłużenie tymczasowego aresztowania przez sąd ad quem i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji, w dacie przypadającej po upływie okresu, na który ten środek zapobiegawczy zastosowano, powoduje konieczność zarządzenia natychmiastowego zwolnienia tymczasowo aresztowanego z aresztu śledczego, jeżeli nie jest pozbawiony wolności w innej sprawie, czy też mimo upływu tego terminu środek ten nadal powinien być stosowany aż do dnia prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku prokuratora?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.6. Sygn. akt I KZP 19/10

Czy dla wyłączenia zasady specjalności, wyrażonej w art. 607e § 1 k.p.k., konieczne jest spełnienie kumulatywnie przesłanek z art. 607e § 3 pkt. 4 i 5 k.p.k., czy też wyjątek od zasady samodzielności wyrażony w art. 607e § 3 pkt 4 ma charakter samodzielny?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.7. Sygn. akt I KZP 18/10

Czy w świetle dyspozycji art. 186 § 1 k.p.k., a w szczególności zwrotu "pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym", świadek, należący do kręgu osób uprawnionych do odmowy składania zeznań (osoba najbliższa), może z tego prawa skorzystać w sytuacji procesowej, w której z opisanego prawa świadomie nie skorzystał w toku poprzednio prowadzonej rozprawy (pierwsze zeznanie w postępowaniu sądowym), zaś sprawa – po jej zwrocie prokuratorowi w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego – została ponownie skierowana na rozprawę, na skutek wniesienia przez oskarżyciela publicznego nowego aktu oskarżenia, a tym samym, czy można przyjąć, że wyżej wymieniony przepis przewiduje jednorazowe, w toku całego procesu karnego, prawo świadka do odmowy składania zeznań.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Uchylenie immunitetu sędziom, którzy orzekali kary na podstawie działających wstecz przepisów dekretu o stanie wojennym (K 10/08)

Nadanie pewnemu zakresowi "oczywistej bezzasadności" jednoznacznej treści, wyłączającej możliwość uchylenia immunitetu sędziowskiego w stosunku do określonej kategorii podmiotów, przedmiotu sprawy i okresu, jest sprzeczne z zasadą określoności przepisów prawa.

30 czerwca i 27 października 2010 r. Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznawał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący uchylenia immunitetu sędziom, którzy orzekali kary na podstawie działających wstecz przepisów dekretu o stanie wojennym.

W wyroku z 27 października 2010 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

art. 80 § 2b zdanie pierwsze ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, rozumiany w ten sposób, że "oczywista bezzasadność wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej" obejmuje także zagadnienie wymagające zasadniczej wykładni ustawy:

- jest niezgodny z art. 2 Konstytucji,

- nie jest niezgodny z art. 7, art. 10 i art. 42 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 284, z 2 i z art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.

Zdania odrębne zgłosili: prezes TK Bohdan Zdziennicki, wiceprezes TK Marek Mazurkiewicz oraz sędziowie TK: Stanisław Biernat, Adam Jamróz, Ewa Łętowska, Mirosław Wyrzykowski.

Trybunał Konstytucyjny zakwestionował konstytucyjność treści, jaką zwrotowi "oczywiście bezzasadny wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej", użytemu w art. 80 § 2b zdanie pierwsze Prawa o ustroju sądów powszechnych, nadała uchwała SN z 20 grudnia 2007 r. (sygn. I KZP 37/07). Nowa treść normatywna uniemożliwia uchylenie immunitetu w stosunku do sędziów, którzy orzekali kary na podstawie działających wstecz przepisów dekretu o stanie wojennym.

Istota zakwestionowanego przepisu sprowadza się do tego, że prezes sądu dyscyplinarnego, oceniając w fazie wstępnej postępowania wnioski o uchylenie immunitetu sę-

dziowskiego, już na tym etapie jest zobowiązany przesądzić o tzw. "oczywistej bezzasadności" takiego wniosku – odmówić jego przyjęcia.

Wyłączona jest zatem indywidualna ocena każdego wniosku o uchylenie immunitetu sędziowskiego. Jest to w sprzeczności z przyjętą w orzecznictwie i doktrynie prawnej funkcją klauzuli "oczywistej bezzasadności".

Klauzula "oczywistej bezzasadności" jest powszechnie wykorzystywana w różnego rodzaju procedurach sądowych (np. w postępowaniu karnym i cywilnym). I – podobnie jak w przypadku postępowania o uchylenie immunitetu sędziowskiego – służy wstępnej selekcji spraw ze względu na niebudzącą wątpliwości w danej konkretnej sprawie ich bezzasadność i to w stopniu oczywistym. Oczywiście bezzasadność umożliwia zatem najczęściej już na wstępnym etapie postępowania przesądzenie, że dane powództwo, środek odwoławczy, zarzuty, czy też roszczenie są – na pierwszy rzut oka, bez głębszej analizy, w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości – niezasadne, nietrafione i chybione.

Oczywista bezzasadność nie jest jednak nigdy definiowana na potrzeby ogólne. Nie dochodzi także do zakresowego sprecyzowania jej treści. Z natury rzeczy jej niezdefiniowana treść jest wypełniana dopiero na potrzeby każdej pojedynczej sprawy, biorąc pod uwagę konkretny stan faktyczny i prawny.

Nadanie pewnemu zakresowi "oczywistej bezzasadności" jednoznacznej treści, wyłączającej możliwość uchylenia immunitetu sędziowskiego w stosunku do określonej kategorii podmiotów, przedmiotu sprawy i okresu, jest więc sprzeczne z zasadą określoności przepisów prawa, wyrażoną w art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny uznał pozostałe wzorce kontroli za nieadekwatne do oceny zakwestionowanego przepisu.

Rozprawie przewodniczył prezes TK Bohdan Zdziennicki, a sprawozdawcą była sędzia TK Maria Gintowt-Jankowicz.

Wyrok jest ostateczny, a jego [sentencja](#) podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘

2.1.2. Sankcje za nieodprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne (P 29/09)

18 listopada 2010 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał połączone pytania prawne Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi VI Wydział Karny i Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVII Wydział Karny dotyczące sankcji za nieodprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

- Art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny oraz art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez to, że dopuszczają wobec tej samej osoby fizycznej, za ten sam czyn, odpowiedzialność za przestępstwo i dodatkową opłatę, o której mowa w art. 24 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, są niezgodne z art. 2 Konstytucji, z art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu oraz z art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.

- Art. 98 ust. 1 pkt 1 i art. 98 ust. 2 w związku z art. 98 ust. 1 pkt 1 oraz art. 24 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez to, że dopuszczają wobec tej samej osoby fizycznej, za ten sam czyn, odpowiedzialność za wykroczenie i dodatkową opłatę, o której mowa w art. 24 ust. 1 tej ustawy, są niezgodne z art. 2 Konstytucji, z art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz z art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Przepisy tracą moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

Kwestionowane przepisy stwarzają stan prawny, w którym za ten sam czyn, polegający na nieopłaceniu (opłaceniu w nienależytej wysokości) składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne lub innych składek pobieranych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na osobę fizyczną będącą płatnikiem tych składek można nałożyć sankcje. ZUS mógł wymierzyć – na podstawie art. 24 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych "dodatkowa opłatę" w wysokości do 100% nieopłaconych składek. Ponadto na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 bądź art. 98 ust. 2 w zw. z art. 98 ust. 1 pkt 1 powyższej ustawy (w zależności od tego, jakiego rodzaju składki nie zostały opłacone) sąd mógł ukarać za określone w tych przepisach wykroczenie ("pod warunkiem, że nieopłacenie składek było przez nią zawinione").

Jeżeli nieopłacenie przez płatnika będącego osobą fizyczną składek na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne doprowadziłoby do naruszenia praw pracownika wynikających ze stosunku ubezpieczenia społecznego (np. prawa do pomocy medycznej lub prawa do emerytury bądź renty), mającego charakter uporczywy, płatnikowi – obok "dodatkowej opłaty" – mogłaby być wymierzona jedna z kar przewidzianych w art. 218 § 1 k.k.

W ocenie Trybunału, "dodatkowa opłata" określona w art. 24 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, mimo swojej nazwy, nie ma na celu zrekompensowania ZUS nieopłacenia w terminie składek (tę funkcję pełnią odsetki od zaległych składek). Jest rodzajem tzw. kary administracyjnej, która pełni funkcję represyjno-prewencyjną (dyscyplinującą), zbliżoną do funkcji kar za wykroczenie lub przestępstwo. Z tą różnicą, że jej wymierzenie nie jest, według prawa, uzależnione od wykazania winy "sprawcy", chociaż w praktyce przy jej stosowaniu uwzględnia się przyczyny niewywiązania się przez płatnika z tego obowiązku, w tym winę "sprawcy".

Trybunał stwierdził, że zaskarżone przepisy, tworzące łącznie pewien mechanizm prawny, w sytuacji gdy płatnik będący osobą fizyczną, ze swojej winy nie opłacił należycie składek na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne, dopuszczają "podwójne" jego ukaranie za ten jeden czyn, naruszając tym samym wyprowadzoną z art. 2 konstytucji zasadę *ne bis in idem* (nie można orzekać dwa razy w tej samej sprawie, przeciw temu samemu oskarżonemu). Zasada ta jest też *expressis verbis* wyrażona w wiążących Rzeczypospolitą Polską umowach międzynarodowych: Protokole 7 do Konwencji o ochronie praw i podstawowych wolności oraz Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych. Dlatego Trybunał stwierdził także niezgodność tego mechanizmu prawnego ze wskazanymi postanowieniami wiążących Polskę aktów prawa międzynarodowego.

Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć utratę mocy obowiązującej przepisów na maksymalny dopuszczalny czas – 18 miesięcy, aby nie dopuścić do stanu prawnego, w którym nieopłacenie składek do ZUS nie byłoby zabezpieczone żadną sankcją, z ewidentną szkodą dla interesu ubezpieczonych, ZUS, a także dla budżetu państwa. W okresie odroczenia ustawodawca powinien doprowadzić do takiej zmiany w prawie, aby przy istnieniu sankcji za uchylenie się od obowiązku opłacania składek, nie mogło dochodzić do wielokrotnego karania płatników tych składek będących osobami fizycznymi za ten sam czyn. Jednak już w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisów uzna-

nych za niekonstytucyjne, sądy i inne organy kompetentne do nakładania przewidzianych w nich sankcji powinny brać pod uwagę przy ich stosowaniu zasadę *ne bis in idem*.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marek Kotlinowski, a sprawozdawcą była sędzia TK Teresa Liszcz.

Wyrok jest ostateczny, a jego **sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.**

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.1.3. Obowiązek przynależności do samorządu zawodowego oraz sankcji dożywotniego pozbawienia prawa do wykonywania zawodu. K 1/09

Dożywotni skutek sankcji wydalenia z samorządu zawodowego jest niezgodny z konstytucją.

18 października 2010 r. o godz. 9.30 Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący obowiązku przynależności do samorządu zawodowego oraz sankcji dożywotniego pozbawienia prawa do wykonywania zawodu.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

I

1. Art. 65 ust. 2c ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zakresie, w jakim zawiera sformułowanie "bez prawa ubiegania się o ponowny wpis",
 2. Art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze w zakresie, w jakim zawiera sformułowanie "bez prawa ubiegania się o ponowny wpis",
 3. Art. 24 ust. 7 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych,
 4. Art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych w zakresie, w jakim zawiera sformułowanie "bez prawa ubiegania się o ponowny wpis",
 5. Art. 51 ust. 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych w zakresie, w jakim zawiera sformułowanie "bez prawa ubiegania się o ponowne uzyskanie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii",
- a) są zgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji,
- b) są niezgodne z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

II

1. Art. 46 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich,
 2. Art. 58 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o diagnostyce laboratoryjnej,
 3. Art. 21 pkt 4 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów
- są zgodne z art. 32 ust. 1 i art. 65 ust. 1 konstytucji.

III

Art. 55 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów:

a) jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

b) przez to, że pomija zasady zatarcia wpisu o ukaraniu karą dyscyplinarną skreślenia z listy członków izby, jest niezgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

IV

Art. 10 ust. 2 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz w związku z art. 82 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze, o której mowa w części I pkt 2, i w związku z art. 65 ust. 2c ustawy o radcach prawnych, o której mowa w części I pkt 1, jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

V

Przepis wymieniony w części III wyroku traci moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

W pozostałym zakresie Trybunał umorzył postępowanie.

W związku ze złożeniem przez Zastępcę Rzecznika Praw Obywatelskich na rozprawie oświadczenia o cofnięciu wniosku co do przepisów przewidujących obowiązkową przynależność do samorządów zawodowych, postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 39 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Pozostałe zaskarżone przepisy, dotyczące skutków kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu, można podzielić na cztery grupy.

1. Regulacje, z których bezpośrednio wynika zakaz ubiegania się o ponowne prawo wykonywania zawodu publicznego przez osoby pozbawione go wskutek orzeczenia sądu dyscyplinarnego: art. 82 ust. 2 prawa o adwokaturze, art. 65 ust. 2c ustawy o radcach prawnych, art. 44 ust. 2 ustawy o samorządzie pielęgniarek, art. 51 ust. 3 ustawy o lekarzach weterynarii i art. 24 ust. 7 ustawy o rzecznikach patentowych. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, mając na uwadze treść uzasadnienia wniosku Rzecznika należy uznać, że przepisy te budzą jego wątpliwości w zakresie, w jakim zawierają sformułowanie "bez prawa ubiegania się o ponowny wpis" lub "bez prawa ubiegania się o ponowne uzyskanie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii", a jedynie art. 24 ust. 7 ustawy o rzecznikach patentowych został zaskarżony w całości. Trybunał Konstytucyjny zauważył, że przepisy te przyczyniają się do eliminacji z zawodów zaufania publicznego osób, które w przeszłości wykonywały go w sposób nienależyty, są więc "przydatne" dla ochrony praw i wolności potencjalnych "klientów" tych osób w rozumieniu art. 31 ust. 3 konstytucji. Nie spełniają jednak drugiego elementu zasady proporcjonalności – bez trudu można wskazać inne możliwości osiągnięcia wymienionego wyżej celu, które nie wymagałyby odebrania osobom usuniętym z samorządów zawodowych prawa do ubiegania się o ponowne przyjęcie do tych korporacji. Wystarczyłoby poddanie osób ubiegających się o wykonywanie zawodu ocenie pod względem dawania rękojmi należytego wykonywania zawodu oraz nieskazitelnego charakteru i/lub wprowadzenie wymogu ponownego zdania egzaminu zawodowego lub odbycia odpowiedniego szkolenia. Badane rozwiązania są natomiast nadmiernie rygorystyczne. Powodują one, że osoby wydalone z samorządów zawodowych nigdy – nawet po upływie wielu lat i całkowitym odstąpieniu od tych czy-

nów, które spowodowały ich ukaranie, oraz naprawieniu ich skutków – nie mają szansy na rehabilitację i powrót do zawodu. Budzi to wątpliwości z punktu widzenia godności tych osób, która (w myśl art. 30 konstytucji) jest nienaruszalna i powinna być szanowana przez władze publiczne. Jak wykazały w swoich pismach samorzady zawodowe, taki sam dożywotni skutek ma bowiem usunięcie z korporacji zarówno z powodu niepłacenia składek, jak i popełnienia poważnego nadużycia zawodu kosztem zdrowia, życia, wolności lub majątku "klientów". Trybunał uznał, że omówione przepisy są niezgodne z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

2. Regulacje, na które składają się przepisy wymieniające karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu w katalogu kar dyscyplinarnych, zakwestionowane przez Rzecznika zakresowo: art. 46 ust. 1 pkt 4 ustawy o izbach aptekarskich, art. 58 ust. 1 pkt 4 ustawy o diagnostyce laboratoryjnej i art. 21 pkt 4 ustawy o psychologach. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, regulacje te nie tylko nie wykluczają możliwości składania wniosku o przywrócenie do zawodu przez osoby dyscyplinarnie wydalone z samorządów zawodowych, ale w ogóle nie regulują żadnych skutków proceduralnych kary wydalenia z korporacji. Mając na uwadze, że wnioskodawca nie kwestionuje samej kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu (a do tego w istocie ogranicza się treść zaskarżonych przepisów) należy uznać, że są one zgodne z art. 65 ust. 1 Konstytucji. Skoro nie zawierają one żadnych ograniczeń dla praw konstytucyjnych, zbędna jest ich ocena z punktu widzenia art. 31 ust. 3 konstytucji.
3. Art. 55 ust. 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów przewiduje natomiast, że kara skreślenia z listy członków izby nie podlega zatarciu. W rezultacie ukarane osoby mogą wprawdzie pracować "w zawodzie", lecz nie mogą wykonywać samodzielnych funkcji technicznych i projektowych. Wydane w stosunku do nich orzeczenie dyscyplinarne bezterminowo pozostaje "w obrocie prawnym" i stanowi stale aktualną materialnoprawną przesłankę skreślenia z listy członków izby. Przepis ten ma więc podobny skutek – jak uznane za niekonstytucyjne – regulacje odmawiające prawa do ubiegania się o ponowne przyjęcie do samorządów zawodowych. Stosując odpowiednio przedstawioną wcześniej argumentację, należy więc uznać, że art. 55 ust. 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów w zakresie, w jakim pomija zasady zatarcia wpisu o ukaraniu karą dyscyplinarną skreślenia z listy członków izby, jest niezgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.
4. Zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialność dyscyplinarna prawników zagranicznych jest uregulowana w sposób dualistyczny: co do zasady obowiązują w tym zakresie przepisy prawa o adwokaturze lub ustawy o radcach prawnych (w zależności od tego, na którą listę dany prawnik jest wpisany), odrębnie regulowane są jedynie kary dyscyplinarne. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich wobec tego przepisu wynikają bezpośrednio ze – wskazanych jako przepisy związkowe – art. 82 ust. 2 prawa o adwokaturze i art. 65 ust. 2 c ustawy o radcach prawnych. Z uwagi na to, że Trybunał uznał te przepisy za niekonstytucyjne, cel wniosku RPO został osiągnięty. Postępowanie w zakresie zbadania konstytucyjności art. 10 ust. 2 ustawy o prawnikach zagranicznych powinno więc zostać umorzone na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na zbędność wydania wyroku.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, przepisy dotyczące skutków kary skreślenia z listy korporacyjnej są także niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji, ponieważ ustawodaw-

sądu i redaktor naczelny poniesie odpowiedzialność karną ze względu na błędne uznanie tekstu za niespełniający warunków, o których mowa w art. 31 prawa prasowego co w ocenie wnioskodawcy jest niezgodne z konstytucją.

Rozprawie będzie przewodniczył sędzia TK Adam Jamróz, a sprawozdawcą będzie sędzia TK Maria Gintowt-Jankowicz.

」 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』

2.2.2. Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 555 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1997r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie, w jakim wskazany przepis wprowadza zbyt krótki roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie, z art. 2 Konstytucji i art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

」 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』

2.2.3. Przywrócenie terminu do wniesienia subsydnarnego aktu oskarżenia (K 18/10)

RPO wystąpił z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydnarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego – z art. 45 ust. 1 i z art. 2 Konstytucji RP.

」 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』

2.2.4. Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o zbadanie zgodności art. 115 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Tekst wniosku: <http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2010/01/637905/1519794.pdf>

」 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』 』

2.2.5. Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikami symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2-4 k.k. (K 11/10)

Grupa posłów na Sejm wniosła o zbadanie zgodności art. 1 pkt 28 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw z art. 54 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 Konstytucji RP oraz art. 9, art. 10 w związku z art. 17 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.6. Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znaczej ilości" (P 20/10)

Sąd Rejonowy dla Karkowa-Krowodrzy Wydział II Karny przedstawił pytanie prawne czy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie, w jakim wprowadzają nieokreślone znamię "znaczej ilości" wymienionych tam substancji bez odniesienia do jakichkolwiek kryteriów pozwalających na ustalenie tej ilości, są zgodne z art. 2 w związku z treścią art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.7. Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10)

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny – Sekcja do spraw o wykroczenia przedstawił pytanie prawne, czy art. 25 § 1 i § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, w zakresie w jakim przewidują możliwość zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną, albo na areszt, jedynie jeśli jest to grzywna przekraczająca kwotę 500 złotych, jest zgodny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.8. Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10)

Trybunał Konstytucyjny przyjął do merytorycznego rozpoznania skargę konstytucyjną w której wniesiono o stwierdzenie, że art. 544 § 1 k.p.k. – w zakresie w jakim do rozpoznania i rozstrzygnięcia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończzonego postępowania karnego czyni właściwym sąd apelacyjny – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji a ponadto, że art. 547 § 1 k.p.k. – w zakresie w jakim nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania – jest niezgodny z art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3. Legislacja

(opr. mgr A. Błachnio-Parzych, asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 9 listopada 2010 r.** – Ustawa z 24 września 2010 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 197, poz. 1307)

Ustawa wprowadziła w art. 4 zmiany do art. 521, 524 i 526 Kodeksu postępowania karnego. Polegają one na nadaniu Rzecznikowi Praw Dziecka uprawnienia do wnoszenia w kasacji w sprawach, w których przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia praw dziecka. Podobne zmiany wprowadzono w art. 110 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Pełny tekst: <http://lex.pl/serwis/du/2010/1309.htm>

3.3. Opinie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego

3.3.1. Opinia KKPK dotycząca zakazu prowadzenia rozmów telefonicznych przez osobę tymczasowo aresztowaną

Tekst opinii: http://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/kkpk/kkpk_opinia14.pdf

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Artur Kotowski, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- M. H. Kowalczyk, Zabójcy i mordercy. Czynniki ryzyka i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych, Kraków 2010
- Matysiak-Błaszczak, Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności, Kraków 2010
- J. Izydorczyk, Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej, Łódź 2010
- Zientara, Przepięstwo nadużycia zaufania z art. 296 kodeksu karnego, Warszawa 2010
- K. Eichstaedt, Postępowania szczególne w polskim procesie karnym, Warszawa 2010
- T. Giaro (red.), Skuteczność prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, 27 lutego 2009 r., Warszawa 2010
- P. Chmielnicki (red.), Konstytucyjny system władz publicznych, Warszawa 2010
- S. Serafin, B. Szmulik, Organy ochrony prawnej RP, Warszawa 2010
- J. Maliszewska-Nienartowicz, System instytucjonalny i prawny w Unii Europejskiej, Toruń 2010
- V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki, Toruń 2010
- W. Mądrzejowski (red.), Model współpracy pomiędzy zakładami ubezpieczeń a instytucjami państwowymi w zakresie działalności przeciwwkradzieżowej, Szczytno 2010
- M. Lidia (red.), Mediacja dla każdego, Warszawa 2010
- Z. Ćwiąkański (red.), G. Artymiak (red.), Karnomaterialne i procesowe aspekty naprawienia szkody w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian, Warszawa 2010
- K. Szczechowicz, Podśluch telefoniczny w polskim procesie karnym, Olsztyn 2009
- Widera-Wysoczańska, Mechanizmy przemocy w rodzinie. Z pokolenia na pokolenie, Warszawa 2010
- G. Vigarello, Historia gwałtu od XVI do XX wieku, Warszawa 2010
- J. Kurzępa, Młodzież pogranicza – „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich, Kraków 2010
- D. Rode, Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców, Katowice 2010
- Urbanek, Doświadczanie napięć w relacji z ofiarą na podstawie wypowiedzi sprawców zabójstw, Wrocław 2010
- J. Utrat-Milecki, Kara. Teoria i kultura penalna: perspektywa integralnokulturowa, Warszawa 2010

- T. Kalisz, Sędziowski nadzór penitencjarny. Polski model nadzoru i kontroli nad legalnością i prawidłowością wykonywania środków o charakterze izolacyjnym, Wrocław 2010
- red. Staśkiewicz Wiesław, red. Stawecki Tomasz, Dyskrecjonalność w prawie, Warszawa 2010,
- Wierczyńska Karolina, Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc, Warszawa 2010,
- Żebrowski Andrzej, Wywiad i kontrwywiad XXI wieku, Lublin 2010,
- red. Kwiatkowska-Wójcikiewicz Violetta, Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki, Toruń 2010,
- Jewkes Yvonne, Media i przestępczość, Kraków 2010,
- red. Zajadło Jerzy, Dziedzictwo i przyszłość. Tom 3. Problemy współczesnej niemieckiej filozofii prawa, Gdańsk 2010,
- T. Pietrzykowska, Wyzwania moralne. Etyczne problemy prawa, Katowice 2010,
- Stelmach Jerzy, Brożek Bartosz, Soniewicka Marta, Załuski Wojciech, Paradoksy bioetyki prawniczej, Warszawa 2010

6.2. Przegląd czasopism

Państwo i Prawo 2010, nr 11

- Leszek Garlicki, Ewolucja pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego (1989 – 2010)
- Małgorzata Kołodziejczak, Agnieszka Sobiech, Prawnie dopuszczalne postacie prowokacji
- Ewa Gruza, Ireneusz Sołtyszewski, Dowód z badań DNA (de lege lata et ferenda)

Przegląd Sejmowy 2010 nr 4

- Krzysztof Wojtyczek, Wpływ Traktatu z Lizbony na ustrój Polski
- Agnieszka Kastelik-Smaza, Spór o prymat prawa europejskiego po wejściu w życie Traktatu z Lizbony
- Przemysław Saganek, Nowe reguły dotyczące podziału kompetencji między Unię Europejską a państwa członkowskie w świetle Traktatu z Lizbony
- Mariusz Jabłoński, Demokracja partycypacyjna w Unii Europejskiej. Rozważania na tle wprowadzenia instytucji obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej
- Tomasz Tadeusz Koncewicz, Traktat z Lizbony wobec operatywności unijnego systemu ochrony prawnej i modelu kooperacyjnego prawodawcy